Nr 276. Dnia 9 grudnia. Poniedziałek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Leokadii P. M. i Walerji.
Jutro: *N. M. P. Loretańskiej* i Ś. Eulalji P.
Środa: Ś. Damazego Papieża W.
Czwartek: ŚŚ. Syneziusza i Aleksandra M

Wschód słońca o godzinie 7 minut 9 | Długość dnia godzin 7 minut 47
Zachód „ „ 3 „ 46 | Ubyło „ „ 8 „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Łucji Panny Męczenniczki.
Sobota: Ś. Spiridyona B. Wyznawcy.
Niedziela: Ś. Ireneusza Męczennika.
Poniedziałek: ŚŚ. Euzebiusza Bis. M. i Albiny

— Wczoraisze święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, obchodzone przez Kościół Chrystusowy całego świata katolickiego pierwszorzędną uroczystością, a w licznych świątyniach i odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu, sprowadziło i do kościołów grodu naszego tłumy pobożnych.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, uroczystą Wotywę w kaplicy Archikonfraternii literackiej, przed ołtarzem Najświętszej Panny, odprawił, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, JX. Gniazdowski, wikarjusz katedralny i kapelan wspomnianej archikonfraternji.

Wielką zas Mszę czyli Summę i Nieszpory, celebrował JE. administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz. Kazanie w czasie dopołudniowego nabożeństwa miał JX Leon Jungowski, profesor Seminarium.

W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie na dzień wczorajszy odłożonym został obchod dorocznej pamiątki św. Franciszka Ksawerego. Roraty uroczyste odprawił zrana o godzinie 6-tej, JX. kanonik Lipiński, w czasie których słowo Boże głosił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

Następnie o godzinie 9-tej odbyła się uroczysta Wotywa odpustowa przed ołtarzem św Franciszka Ksawerego, w którym dziś, w czasie restauracji kaplicy mieści się cudowny obraz Najświętszej Panny Marji Częstochowskiej.

W tym też czasie JX. Chełmicki, rektor miejscowy, dopełnił ceremonji poświęcenia pamiątkowej, nadzwyczaj wielkiej świecy, należącej do bractwa św. Franciszka, którą też senior tegoż zgromadzenia, otoczony członkami, mającymi zwyczajne świece w ręku, trzymał zapaloną przez ciąg Wotywy, a następnie jeszcze świeca ta figurowała podczas procesji przed rozpoczęciem Sumy i na początku Sumy przez całą pierwszą Ewangelję, poczem procesjonalnie odniesioną została w asystencji całego bractwa, z księdzem rektorem na czele, do przeznaczonego dlań miejsca, przy ołtarzu św. Franciszka, gdzie jeszcze przez cały ciąg wielkiego nabożeństwa, płonęła swem gorejącem światłem.

Słowo Boże w czasie Summy celebrowanej przez JX. Lebiedzińskiego, głosił JX. Dyonizy Czaczkowski, obecnie kapelan szpitala dla dzieci.

Odpust więc Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, której uroczystość obchodzi się z oktawą, zakończonym zostanie w kilku świątyniach dopiero w przyszłą niedzielę, a mianowicie w kościołach:

św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; św. Ducha, wprost ulicy Mostowej i Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, gdzie w ciągu całego bieżącego tygodnia odbywać się będą codziennie o godz. 9-tej zrana przed ołtarzem Najświętszej Panny uroczyste Wotywy, a po południu Nieszpory.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka przeniesienia domku Najświętszej Marji Panny, zwanego loretańskim, która w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzoną będzie uroczyście odpustem zupełnym, począwszy od dzisiejszych już pierwszych Nieszporów z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami w dniu jutrzejszym tak podczas Sumy, jak i podczas Nieszporów.

— W *Prawit Wiest.* zamieszczone zostały następujące telegramy:

Moskwa 21-go listopada (3-go grudnia). Najjaśniejszy Pan raczył przejść wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, z wielkiego pałacu kremlińskiego do katedry Wniebowzięcia i do klasztoru czudowskiego. Jego Cesarska Mość oglądał następnie odnowiony pałac mikołajewski, zwiedził instytuty: ekateryniński, aleksandrowski i elizabetyński, 1-sze i 2-gie gimnazjum wojskowe, i domy towarzystwa miłości bratniej. Wieczorem Najjaśniejszy Pan zaszczycił Swą obecnością raut u jenerał-gubernatora. Dziś o godzinie 12 w południe, ma się odbyć Najwyższy przegląd wojsk załogi moskiewskiej. Poczem Jego Cesarska Mość raczy być na obiedzie, jaki gmina miejska daje dla wojsk konsystujących w Moskwie, które wróciły z wojny.

Moskwa 21 go listopada (3 grudnia). Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, do S. Petersburga.

— Jego Cesarska Mość raczył przybyć 22-go listopada (4-go grudnia), o godzinie 10-tej zrana, z Liwadji do St. Petersburga. (*Dn. w.*)

Z dziedziny finansów.

— ‖ — Ministerjum finansów znajduje się obecnie w studjum prac przygotowawczych do ułożenia budżetu na rok przyszły.

W swoim czasie podawaliśmy pogłoski o różnych projektach reform finansowych, obecnie zaś szerzej parę słów powiedzieć wypada o jednym z nowo projektowanych podatków, a mianowicie o podatku od dochodu *brutto*, z eksploatacji dróg żelaznych.

Wieści o owym podatku są dość rozmaite.

Jedni twierdzą, że podatek nałożony zostanie w ten sposób, iż mają być o 20% podwyższone wszystkie taryfy zarówno towarowe jak i pasażerskie, inni znów zapewniają, że wysokość podatku zmieniać się będzie od 8% do 20%, stosownie do różnych kategoryj.

Jedni są przekonani, że podatek zaciąży tylko na towarach, inni zapewniają, że pasażerowie jedynie obłożeni nim zostaną.

Jak różne, według różnych wersyj, są zasady podatku, tak też rozmaicie podawana jest wysokość dochodu ztąd spodziewanego; podczas np. gdy jedne z gazet rossyskich oznaczają tę sumę na 30 miljonów rubli, zdaniem innych dochód dosięgnie tylko 18 miljonów.

W każdym razie przyznać należy, że z punktu widzenia fiskalnego podatek ten pomyślany jest szczęśliwie.

Przysparza on państwu bardzo znaczne sumy, bez żadnych prawie uprzednich nakładów i przygotowań, bez żadnych ciężarów, ponieważ pobór podatku, stanowiącego tylko dopełnienie istniejących już opłat, odbywać się będzie za pośrednictwem zarządów kolejowych i nie będzie wymagał ustanowienia w tym celu nowych organów administracji.

Jest to przecież jedna tylko strona kwestji.

Pozostaje tu jeszcze ocenić wpływ, jaki wywrze wprowadzenie podatku na dobrobyt ogólny.

Tu zaznaczyć należy, że w ogóle ruch na kolejach żelaznych rozpada na dwie wielce różne gruppy: *a*) ruch pasażerski i towarowy pośpieszny i *b*) ruch towarowy zwykły.

Otóż gdyby rzeczywiście obłożono podatkiem wszelkie przesyłki kolejowe, to np. same drogi żelazne Królestwa (mówimy tu o kolejach warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej, nadwiślańskiej, terespolskiej i łódzkiej), z których roczny dochód *brutto* obliczony podług dotychczasowych w roku bieżącym wpływów wynosićby winien około jedenastu miljonów rubli, musiałyby przy zastosowaniu najwyższej normy podwyżki płacić dwa z górą miljony rubli podatku, przy najniższej normie — miljon.

Wprawdzie część tej sumy spadnie zapewne na

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 275.)

Panowie! (przepraszam ale jeszcze nie skończyłem). Wiem że kochacie bliźnich. Bliźni jednak ci, dla których serca wasze najszerzej są otwarte, muszą posiadać pewne specjalne właściwości. Między innemi powinni nazywać się: Manią, Józią, lub nawet Franią, i liczyć od 17 do 30 lat wieku. Jeżeli tych przymiotów są pozbawieni, winni mieć majątek na usługi przyjaciół, a przynajmniej — niezależne stanowisko. Bliźnich jednak gołych jak pasternak, żebrzących, kradnących i w ogóle skłonnych do przyjmowania dowodów szlachetności z naszej strony—nie uznajemy za godnych kochania, a nawet okazujemy im dużą oziębłość.

A jednak, ach! panowie, chciejcie mi wierzyć, że i oni mają prawo do egzystencji, często zasługują na współczucie, a co gorsze, gdy im nie damy — sami sobie wziąć potrafią... Świat jest tak urządzony, panowie, że nietylko za wyjątkowe przyjemności, ale nawet za zdrowie i bezpieczeństwo płacić potrzeba. Weźcie więc do serca, to co miałem honor przedstawić uniwersalnym umysłom waszym, i—choćby za sprawą Towarzystwa dobroczynności ufundujcie dom przytułku już dla takich biedaków, których nawet dobroczynność ludzka opuściła. Przekonacie się, że wówczas taniej będą kosztowali złodzieje.

O dzieciach podrzucanych wiele dałoby się powiedzieć... Panie Ignacy, Pawle, Gawle i inni — nie odchodźcie z łaski swojej!... My tu w *Kurjerze Warszawskim* umiemy być pobłażliwymi dla drobnych wad ludzkich. Nie szukamy bynajmniej lekarstwa na zmniejszenie cyfry dzieci bezimiennych, zostawiając sprawę tę badaczom kwadratury koła. Pragnęlibyśmy jednak zmniejszyć śmiertelność między tem biedactwem i zapobiedz rwaniu się węzłów istniejących między matką i dzieckiem.

Z tych racyj sądzilibyśmy że dzisiejsze podobno bardzo uciążliwe formalności w szpitalu Dzieciątka Jezus należałoby uprościć, samą zaś instytucję zreformować w ten sposób, aby matki ubogie otrzymywały dostateczny zasiłek i przez rok same chowały dziecko w domu. Później — możnaby młode płonki rozmieszczać na wsi, a następnie kształcić w ochronkach.

Człowiek jest machiną tak kunsztowną i opłacającą się, że wyrządza szkodę społeczeństwu jeżeli umiera przed czasem. Nie gubmy go więc za pomocą formalistyki, ale raczej wychowajmy i ukrzepmy.

Wogóle dobroczynność nasza ulepiona na zeszłowiekowy model, skrępowana, powoli rozwijająca się, przy nader słabej inicjatywie prywatnej, nie odpowiada potrzebom czasu, nie ogarnia wszystkich gałęzi nędzy, jaką cywilizacja i bystry wzrost ludności wytworzyły. Na ciele społeczeństwa jest pełno ran z istoty swej raczej dokuczliwych aniżeli niebezpiecznych, jeżeli oczyszczanie i pielęgnowanie zapobiega ich potężnieniu. Ale drobne przypadłości te zaniedbane, przeradzają się powoli w straszne choroby, jakich objawy spotykamy gdzieindziej.

Nie dość jest wspierać dobre i dobrych, wielkie i wielkich, piękne i pięknych; trzeba jeszcze opiekować się maluczkiemi, opuszczonemi, a nawet brzydkiemi i złemi.

Poczta odwołuje się dziś do pomocy publiczności. W jakiej sprawie? A w takiej, że ulicznicy i ludzie złej woli, do skrzynek przeznaczonych na listy, rzucają nieczystości. Cóż my biedni na to poradzimy, jeżeli jedynym środkiem przeciw nadużyciom łobuzów byłoby wynalezienie mechanicznej skrzynki — z batem? Kładziesz list — bat wisi spokojnie, kładziesz rzecz nie mającą związku z listem — dostajesz w szyję!

W każdym razie przyznać wypada, że to wezwanie do współudziału w sprawie niestosowności rzucanych w skrzynki pocztowe będzie niewątpliwie silnym bodźcem dla inicjatywy prywatnej.

Wyobrażam sobie z jaką rozkoszą ozdobiony marką pocztową filister warszawski, zdybawszy na gorącym uczynku ulicznika, albo człowieka złej woli, powie mu:

— Mości panie! oświadczam ci, żeś jest chłystek i proszę o wskazanie mi pańskiego adresu, abym mógł cię zaskarżyć przed pocztą, cyrkułem i sądem, a następnie stawać jako świadek.

W końcu przedstawiam czytelnikom list nadesłany nam przez nieznajomego korespondenta. „Urząd loterji ma podobno zamiar powiększyć liczbę biletów z 23,000 na 30,000, z czego wnoszę, że wedle opinji instytucji tej, w kraju naszym w ostatnich czasach liczba... „chorych na głowę“ zwiększyła się o 29%. Ponieważ tak pomyślny wzrost nie objawił się w żadnej gałęzi gospodarstwa krajowego, racz mi pan więc donieść co sądzisz o przyczynach tego zjawiska?“

W odpowiedzi — wyznać muszę korespondentowi, że nie domyślam się przyczyny. Może to robi niezwykle ciepła zima? *Bolesław Prus.*

handlujących i producentów z Cesarstwa komunikujących się za pośrednictwem naszych kolei, z zagranicą, w każdym jednak razie większa jej połowa zapłaconą zostanie przez nas samych.

Warto też pomyśleć, w jaki sposób najdogodniej sumę tę rozłożyć można, ażeby nie odbiła się ona na źródłach produkcji krajowej.

Zdaniem naszem, obłożenie podatkiem ruchu towarowego zwykłego wpłynęłoby wielce niekorzystnie na wykluwający się pod tchnieniem łaskawych okoliczności przemysł krajowy i byłoby w kontradykcji z rozwijanym ostatniemi czasy przez państwo systematem protekcyjnym.

Utrudniony ruch towarów wewnątrz kraju wpłynąćby mógł znacznie na osłabienie tak szczęśliwie zawiązujących się ostatniemi czasy stosunków handlowych Cesarstwa z Królestwem, na utrudnienie wywozu za granicę krajowych produktów — a co idzie za tem i na osłabienie naszego przemysłu.

Przeciwnie podatek obciążający głównie pasażerów nie wywarłby tak znacznego wpływu na dobrobyt społeczeństwa, trzebaby tylko jak najmniejszym procentem obłożyć najniższe klasy podróżnych...

Wogóle zdanie, że podatek od dochodu *brutto* kolei żelaznych powinien głównie ciężyć na pasażerach znajduje poparcie w praktyce na Zachodzie, gdzie istnieje on we Francji, Anglji i Włoszech.

Na półwyspie Wielkiej Brytanji, np. państwo pobiera 4% od opłat pasażerskich, — co jednak przynosi mniej znaczny dochód.

We Francji oprócz pasażerów obciążane są również od roku 1874 dopłatą 5% towary komunikacji pośpiesznej.

We Włoszech rząd od pasażerskich biletów pobiera 10%, od towarów 2%.

Ten ostatni szemat ma być mniej więcej zastosowany, wedle zapewnień niektórych gazet rossyjskich, do nowo projektowanego podatku.

Sądzilibyśmy, że byłoby to najwłaściwsze, dla tego, że obłożenie podatkiem samego wpływu z biletów pasażerskich dałoby, przy ograniczonym stosunkowo ruchu na kolejach Cesarstwa i Królestwa, bardzo niewielką sumę.

Dla tego też możnaby i ruch towarowy obłożyć opłatą, byleby tylko stopa jej była bardzo niska a nie przechodząca 1% do 4%.

POSIEDZENIE CENTRALNE
warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

—H— Onegdajsze centralne posiedzenie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności było wielce ożywione.

Zebrało się około 150 członków ciekawych sprawy sprzedaży domu Towarzystwa.

Rzecz przedewszystkiem szła o to, czy było prawomocne poprzednie zebranie, na którem uchwalono podniesienie wieczystych funduszów Towarzystwa celem budowy nowego domu dla starców i sierot.

W kwestji tej powątpiewające odzywały się głosy w prasie a nawet jeden z członków Towarzystwa, opierając się na ustawie żądającej dla ważności *zebrań ogólnych* uczestnictwa czwartej części członków, wprost zarzucał nielicznemu poprzedniemu zebraniu zupełną nieprawomocność...

Otóż nie ulega wątpliwości, iż w samej rzeczy protokół poprzedniego zebrania podpisało tylko dwudziestu dziewięciu członków, lecz pomimo to zebranie, jak dowodnie to wyjaśnił na onegdajszem zgromadzeniu prezes administracji ogólnej p. Preyss, miało prawo decydować o obróceniu na budowę nowego domu funduszów towarzystwa.

Rzecz polega na tem, że ustawa towarzystwa daje wielce szeroką kompetencję *zebraniom centralnym*, dla prawomocności których potrzebna jest tylko obecność siedmiu członków administracji; że zebrania te zupełnie się różnią od *zebrań ogólnych* wymagających uczestnictwa czwartej części członków towarzystwa, i że poprzednie zgromadzenie, na którem zadecydowano podniesienie funduszów towarzystwa na budowę domu, było właśnie centralne a nie ogólne...

Od lat zresztą kilkudziesięciu zebrania ogólne zupełnie prawie się nie odbywały, wszelkie zaś sprawy decydowano na zgromadzeniach centralnych, które między innemi mają prawo stanowić o lokacji funduszów towarzystwa.

Dla tego też rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, dowiadując się o prawomocności poprzedniego *centralnego* zgromadzenia, zapytywała tylko, czy znajdowało się na zebraniu siedmiu członków administracji ogólnej.

Władze Towarzystwa zyskały na onegdajszem zebraniu upoważnienie członków na twierdzącą odpowiedź legalizującą w ten sposób uchwały poprzedniego zgromadzenia.

Kwestja tedy prawności poprzedniego zebrania została zupełnie wyjaśnioną — powstało natomiast ważne a bezpośrednio z niej wypływające pytanie, czy podobny sposób decydowania o najważniejszych sprawach Towarzystwa jest racjonalny?

Czyż siedmiu członków administracji ma bezwzględnie stanowić o sprawach obchodzących siedmiuset?

Czy wreszcie nie jest wprost niewłaściwem ażeby nadawało ważność prawną zgromadzeniu siedmiu członków, których głos ma taką samą wartość przy rozstrzyganiu różnych spraw jak i pozostałych członków Towarzystwa, dopuszczonych do zgromadzenia?

W ten sposób ci siedmiu, których obecność legalizuje zebranie, mogą najmniejszego na jego decyzje nie wywrzeć wpływu...

Te i tym podobne konsyderacje wywołały kilka głosów żądających radykalnej w statucie centralnych zebrań zmiany.

Przemawiali gorąco w tym duchu panowie: Makowiecki i Wacław Szymanowski; wymagali oni określenia liczby członków, których obecność żądana będzie dla prawności zebrań centralnych.

Głosy ich zostały uwzględnione.

P. Preyss, upoważniony przez administrację ogólną, wniósł, ażeby na przyszłość uchwały zebrań centralnych były ważne w razie obecności dziesiątej części członków.

Wniosek ten z poprawką p. Fryzego, ażeby liczbę członków, których obecność będzie wymagana dla ważności zebrania cetralnego, oznaczyć stale na pięćdziesięciu, jednogłośnie przyjęto.

Uchwała ta obowiązywać będzie na przyszłość Towarzystwo, jako statut urządzenia wewnętrznego.

Naszem zdaniem, dla większej pewności należałoby się postarać o włączenie jej do zatwierdzonej przez władze ustawy.

Tyle w kwestji zebrań centralnych i ich prawomocności w ogóle.

Prócz tego jednak na zgromadzeniu onegdajszem rozpatrywano jeszcze po raz wtóry kwestję podniesienia funduszów na budowę domu.

Zdawałoby się, że jest to w sprzeczności z legalizacją poprzedniego zebrania, uznaną przez onegdajsze zgromadzenie.

Takie też było zdanie niektórych członków, lecz prezes towarzystwa, ks. Lubomirski, oznajmił, że pomimo uznanej prawności zeszłego zgromadzenia, administracja robi ustępstwo dla tych członków, którzy pragną ważną kwestję sprzedaży domu raz jeszcze przedyskutować i gotowa jest w razie żądania większości poprzednią decyzję na mocy przysługującego jej prawa zmienić.

W kwestji, czy warto po raz drugi przedmiot ten rozpatrywać, powstała ożywiona dyskusja, w rezultacie której prezes administracji ogólnej odczytał niektóre objaśnienia w sprawie sprzedaży domu.

Przeciwko projektowi administracji począł już stawiać zarzuty p. Makowiecki, lecz rozstrzygnęło kwestję wyjaśnienie p. Wincentego Majewskiego przekonywające, że uchwała poprzedniego zgromadzenia jest poprostu tylko upoważnieniem władz towarzystwa do kierowania sprawą i wyjednania właściwej decyzji rządu, oraz że przy wprowadzeniu w wykonanie projektu zadecydowane zostaną szczegółowe środki, nad któremi szersza dozwolona zostanie dyskusja.

Wyjaśnienie to zupełnie zadowolniło zgromadzonych.

Postanowiono zupełnie już nie kwestjonować sprawy.

Gdyby wyjaśnienie to dano na poprzedniem zgromadzeniu, rzecz cała nie zaogniłaby się tak silnie, jak to widzieliśmy...

W każdym razie stawia ono alternatywę, że po uzyskaniu zezwolenia rządu na zbycie domu władze Tow. dobroczynności zechcą sprawę tę oddać pod jak najszersze rozpatrzenie ogółu.

W rezultacie zebranie onegdajsze nie przeszło bez pożytku, bo oprócz usunięcia nieporozumienia uchwała w przedmiocie prawności zebrań centralnych wpłynąć może w przyszłości na uniknienie wielu niedogodności.

Dodamy tu jeszcze, że żywo w rozprawach uczestniczyli oprócz powyżej wymienionych pp. St. Lesznowski, Eryk Jackowicz, K. Szumlański, Moszyński, Wiślicki i Przyjemski.

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 274.)

Stanęli przy drzwiach mieszkania. Milord powiedział, że nie zajdzie nawet tym razem bo bardzo wiele przed odjazdem zajęć i interesów ma, ale przyjedzie jeszcze za dni parę aby matkę pożegnać. Miał już odejść ku powozikowi, który nań oczekiwał, ale przytrzymała go za ramię Dyrkowa. W oczach jej wpatrzonych w twarz syna malowała się trwoga wyraźna i ręce jej drżały. Chciała widocznie powiedzieć mu coś ale wachała się i lękała. Nakoniec, przytłumionym i wahającym się głosem, zaczęła:

— Ależ lubciu mój, tobie na wojaż ten pewnie pieniędzy dużo potrzeba będzie...

Milord zachmurzył się na chwilę.

— Naturalnie—rzekł wiodąc dłonią po czole—ryzyka to wielka... ha! ryzykuję... pieniądze zresztą już mam, dostałem...

Dyrkowa odetchnęła, lecz wnet drgnienia niespokojne przebiegły znów po znędzniałej jej twarzy.

— Pożyczyłeś?—szepnęła.

— A cóż miałem robić?—z przymusem uśmiechnął się syn. — Potem weselej już i z figlarnem na matkę spojrzeniem dodał:

— Cóż miałem robić kiedy widziałem, że mamcia postanowiła resztę skarbów swoich dla wnuków już chyba swych chować... Ja mamci dokuczać nie chcę...

Dyrkowej krwisty rumieniec uderzył do bladego czoła.

— Ty anioł jesteś—szepnęła drżącemi wargami i pomyślawszy chwilę dodała:

— Jednak, jak przyjedziesz na pożegnanie dam ci trochę grosików, dam! Jabym nie przeniosła tego żebyś ty robaku mój wyjeżdżał w świat i na tak długo jeszcze bez jakiego takiego od matusi swej upominku.

Po czułym i długim uścisku rozstali się.

Nazajutrz w mieszkaniu Dyrkowej zjawiły się nigdy tam wprzódy niewidywane żydówki handlarki a w sypialnej izbie przez długie parę godzin słychać było otwieranie i zamykanie skrzyń i głośne, zawzięte targi. Potem żydówki wyszły obciążone całe motkami i kłębkami nici, zwojami grubszych i cieńszych płócien, wieloletniemi a różnorodnemi zapasami odzieży, bielizny i nawet pościeli. Była tam ślubna jeszcze suknia Dyrkowej z barwistemi bukietami na białem tle i odświętne suknie noszone przez nią w młodości, kraciaste i kwieciste, i wielkie chusty wzorzyste naśladujące wschodnie tkaniny i—nakoniec szuba jej żółtemi lisami suto podbita. Wieczoru tego Dyrkowa nic nie robiła. Siedziała na stołku przed piecem ze złożonemi na kolanach rękami, dumając głęboko.

Raz uderzyła się w piersi i zaszeptała głośno:

— Moja wina! moja wina! gdybym była wyszła za szlachcica, dziecko moje przeszkódby takich na drodze swej nie miało... Urodzenie to te przeszkadza jemu... urodzenie to te prowadzi go do ruiny... a kto temu winien? oj! biłabym siebie żebym mogła, biłabym!...

Milord żegnając się z matką markotny wydawał się i niespokojny.

— Albo król albo cygan!—rzekł—powrócę albo żonatym już i szczęśliwym, albo...

— Albo co?—dopytywała matka.

Rzucił ręką i dokończyć nie chciał. Potem jednak rozweseslił się i szepnął:

— Mam zamiar za granicą oświadczyć się i tam już, dla uniknięcia gawęd ludzkich, ślub wziąć...

Małą sumę jakichś paruset rubli, którą dała mu matka, wziął bez szemrania i odjechał.

Dyrkowa nazajutrz mszę w kościele zakupiła i sama powlekła się na nią. Wróciła z oczami nabrzękłemi od płaczu i twarzą porytą czewonemi bruzdami.

Lato minęło i był to dzień jesienny, biały i chłodny. Dyrkowa siedziała na zwykłem miejscu swem przed piecem, lecz ani prządła już ani zwijała, od czasu do czasu tylko poprawiała skąpy ogień palący się w piecu i mięszała w malutkim garnuszeczku gotującą się garstkę fasoli. Ludwisi nie było w izbie. Przed chwilą wyszła była z wiaderkami po wodę, u nóg starej kobiety siedział tylko z pyskiem ku ziemi zwieszonym wielki Bryś czarny, wychudły i zesmutniały a na półce, pomiędzy garnkami, z cicha od czasu do czasu gruchała para siwych gołębi. Pies ten, ptaki te i ów jeszcze kotek żółty, którego jednak w izbie nie było, bo przepędzał on większą część czasu na wyszukiwaniu sobie pożywienia, przedstawiały wszystko już co pozostało z zamożnego niegdyś gospodarstwa starej mieszczki. Znikły zeń już oddawna sprzedane kury czubate, umilkło na strychu rozgłośne śpiewanie kogutów, stado różnobarwnych gołębi nie unosiło się nad dachem domostwa kolistym, wysokim lotem. Chciała ona była nawet odprawić psa i sprzedać siwe gołębie, ale Bryś po kilka razy oddawany sąsiadom wracał zawsze i przypełzał jej do stóp z cichem skomleniem, a ptaki wyhodowane przez nią i wypieszczone, wyrwały się z rąk sąsiadki której sprzedać je chciała, zleciały na jej ramiona i póty dziobały siwe jej włosy i zaglądały jej w oczy z nieśmiałem gruchaniem aż pogładziła je wychudłą dłonią i powiedziała: „No, to już zostańcie sobie! zostańcie!“ *(d. c. n.)*

Uwolnieni ze Studzieńca.

—*i*— Nowy krok naprzód mamy w sprawie osad rolnych do zaznaczenia.

W zeszłym tygodniu odbyło się pierwsze wypuszczenie wychowańców tego zakładu, którym się ukończył termin pobytu wyrokiem sądowym oznaczony. Był to dzień nader pamiętny dla osady, a zarząd Towarzystwa pragnął i z tej okazji skorzystać aby na umysły swoich wychowańców wywrzeć uszlachetniający je wpływ.

Po odbyciu tedy ścisłego egzaminu ze wszystkich nauk, jakich przez czas swego pobytu w zakładzie, chłopcy mający go teraz opuścić pobierali, cała ludność osady została zgromadzona wieczorem w jednej sali, gdzie przewodniczący w zarządzie przybywszy w tym celu umyślnie z Warszawy, w obecności dyrektora osady i wszystkich jej urzędników oznajmił, że dwóch chłopców po raz pierwszy mają prawo opuścić osadę.

Jeden z nich odznaczał się swojem dobrem zachowaniem, pracą i szczerą poprawą.

Towarzystwo tedy postanowiło go, stosownie do przepisu ustawy, wziąć nadal pod swoją opiekę, wyszukało mu miejsce w warsztacie u porządnego bardzo majstra szewckiego w Warszawie, naznaczyło z grona swego opiekuna, który dalej nad losem jego czuwać będzie. Na pierwszy początek dało mu małą wyprawkę odzieży, bielizny i najniezbędniejszej pościeli, oprócz fundusiku kilkunastu rubli, uzbieranych z dziennych wynagrodzin dawanych za pracę, wedle regulaminu ogólnego w zakładzie obowiązującego, a złożonych w kasie oszczędności i mających mu służyć pomocą w nadzwyczajnych wypadkach potrzeby.

Po wytłómaczeniu zebranym chłopcom jakie to wszystko ma znaczenie, ile Towarzystwo dobrodziejstw im świadczy, jak każdy z nich może tego samego poparcia być pewnym jeżeli tylko będzie się starał być dobrym i pracowitym, nastąpiło pożegnanie się z wychodzącym wychowańcem, które na wszystkich rozrzewniające sprawiło wrażenie.

Rano nazajutrz opuścił on osadę i przywieziony pod osobistą opieką przewodniczącego w zarządzie do Warszawy, został zaraz oddany do wybranego majstra.

Drugi chłopiec mający być uwolniony przedstawia fakt ciekawy i bardzo pochlebny dla studzienieckiej instytucji.

Chłopiec ten, natury niezłej z gruntu, ale znarowiony, niezmiernie słabego charakteru, nie jest dotąd poprawiony zupełnie, a w rzemiośle kołodziejskiem małe uczynił postępy. Kiedy się zbliżał termin jego uwolnienia, sam on tedy zwrócił się z ustną prośbą aby mu jeszcze dłużej zostać pozwolono, zeznając, że nie czuje się jeszcze siebie pewnym i pragnął jeszcze więcej nauki. Rodzice jego, prości wyrobnicy, podali piśmienną prośbę do zarządu Towarzystwa, wstawiając się za synem swoim.

Naturalnie, że zarząd i komitet Towarzystwa nie mogli takiego żądania odrzucić, widząc w niem najlepszy dowód, i ciesząc się, iż dobrodziejstwo instytucji jest zrozumiane przez tych właśnie, dla których stworzoną została, a więc przyznając, że właśnie w takim wypadku największą pomoc udzielić należy.

Wyjednanem tedy zostało poprzednio pozwolenie pp. gubernatora warszawskiego i prokuratora izby sądowej warszawskiej, i zadecydowanem pozostanie jeszcze nadal owego chłopca w zakładzie, na wyłącznym już koszcie funduszów ogólnych Towarzystwa, bez subwencji rządowej.

Wypadek ten nastręczył także sposobność do wytłómaczenia zgromadzonym na owem zebraniu chłopcom, że wszelka pomoc podaną im być może skoro tylko szczerze sami poprawić się zapragną.

Społeczeństwo nasze powinno dzisiaj, kiedy już zaczyna się epoka wypuszczania z osady studzienieckiej wychowańców, przychodzić w ten sposób organom Towarzystwa w pomoc, aby chętnie przyjmowało uwalnianych do warsztatów, do służby na wsi i t. p.

Słyszeliśmy o dobrym w tej mierze początku, a mianowicie, że jeden z najgłówniejszych stolarskich majstrów w Warszawie wyraził gotowość przyjęcia do siebie wypuszczanych chłopców na dalszą naukę.

Rzeczywiście, tym tylko sposobem może być sprawa studzieniecka do właściwego swego zadania doprowadzona, jeżeli znajdą się ludzie zacni i rozumni, którzy podadzą dłoń uwolnionym chłopcom w najtrudniejszej i najważniejszej dla nich chwili. Przyjmując do siebie zresztą takich chłopców mają tę korzyść, że biorą nie surowy, ale już w znacznej części przygotowany materjał, chłopców zaprawionych do karności surowej i do pracy twardej. Przy umiejętnem z niemi postępowaniu, przy ciągłej zresztą jeszcze opiece Towarzystwa, urość mogą niezawodnie z takich chłopców porządni i zdolni rzemieślnicy, rolnicy i służący wiejscy.

Będzie to ogromna i wtedy dopiero należycie zrozumiana przez ogół zasługa naszego Towarzystwa osad rolnych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Przed kilku dniami donosiła *Posener Zeitung*, że rząd rossyjski udzielił koncesję na budowę drogi żelaznej pomiędzy Wrocławiem a Warszawą; wiadomości tej zaprzecza jedna z berlińskich gazet giełdowych częściowo i to na podstawie bezpośrednich z Petersburga wieści, twierdząc, że sprawa ta jeszcze dyskutowaną jest w odnośnem ministerstwie.

= W sferach administracyjnych przedsiębrane są obecnie starania celem usunięcia nadmiernie rozszerzającej się kradzieży koni; nad obostrzeniem w tym celu odpowiednich przepisów pracuje oddzielna, jak donoszą gazety rossyjskie, komisja.

= Według obliczeń statystycznych urzędowych, w roku bieżącym znajduje się w Cesarstwie i Królestwie 13.217 lekarzy, 1.208 weterynarzy, 375 dentystów i 1,900 aptek. Ztąd więc przypada 1 lekarz na 6,615 dusz i na 1,615 kilometrów kwadratowych kraju. Liczba wojskowych lekarzy wynosi 5,935. Można więc przyjać, iż jeden lekarz przypada w przybliżeniu na 2,600 mieszkańców. Największa liczba lekarzy przemieszkuje w obu stolicach, w gubernji warszawskiej i zachodniej części Cesarstwa.

= W ciągu tygodnia od 25 listopada do 2 grudnia r. b., Bank państwa zmniejszył cyfrę czasowej emisji biletów kredytowych o 7,000.000 rs. (z 479,000,000 na 472,000,000 rs.)

= Nieporządek na targach miejskich i brudna ich strona zewnętrzna zwróciły uwagę naszej władzy miejskiej.

Nadzór nad utrzymaniem tychże targów dotąd pełnili osobni nadzorcy targowi i tak zwani „starości.“

Nadzór ten okazał się niedostateczny, a przyczyną nieporządku okazały się: zła i niestaranna budowa straganów, zbyt ścisłe ich ustawienie, brak dobrze zbudowanych i urządzonych ścieków i zły stan bruków.

Oprócz więc istniejących dotąd przepisów o zwykłym nadzorze nad targami miejskiemi—władza miejska wydała nowe, wkładając na komisarzy ekonomicznych miasta Warszawy i inżenierów miejskich, następujące obowiązki, a mianowicie:

Na komisarzy ekonomicznych: obowiązek dopilnowania ażeby stragany były zbudowane porządnie, aby też stragany zajmowały tyle tylko miejsca, ile według przepisów na każdy jest przeznaczone i ażeby były ustawione według naznaczonych na planie linji tak, aby pozostawiły między sobą swobodne i wygodne przejście, i wreszcie ażeby oprócz wynajętych pod stragany miejsc, żadne inne dla stałego handlu zajmowane nie były.

Handel drobny roznoszony w koszykach odbywać się ma za Żelazną Bramą i na innych targach jedynie tylko do godziny 12-tej, a przybywający z okolic miasta z nabiałem winni zatrzymywać się na placu przed wejściem do ogrodu saskiego, z tem jednak z zastrzeżeniem, ażeby zatrzymywali się jedynie na środku tego placyku, pozostawiając przejście i trotuary zupełnie swobodne.

Z drugiej strony pp. inżenierom miejskim poleca staranny nadzór nad brukami na placu i urządzeniem ścieków, a także nad budową samych straganów, tak aby te ostatnie miały przyzwoitą powierzchowność i były dogodne dla handlujących.

= Przed ratuszem dokonaną została naprawa rur gazowych.

= Stan finansowy „tanich kucheń“ niezbyt jest świetny, gdyż jak się dowiadujemy z odpowiedniego sprawozdania, świeżo ogłoszonego drukiem przez zarząd warszawskiego towarzystwa dobroczynności, nieniedobór w wydatkach owych kuchen za rok zeszły wyniósł 397 rubli 95 kop.; ogół kosztów utrzymania rzeczonych kuchen doszedł do 5024 rubli 89 kop., a dochód ze sprzedaży obiadów, kości, oraz porcyj dorósł tylko do sumy 4626 rs. 94 kop.

= Członkowie instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać zbiorą się na obrady jutro i pojutrze o godzinie wpół do siódmej wieczorem w sali posiedzeń warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

= W sobotę o godzinie 11½ przed południem poświęcony został szósty sklep „Merkurego“ na Nowolipkach w domu Ungra.

= W dniu 7-mym b. m. ukonstytuował się na mocy wyborów nowy komitet resursy obywatelskiej. Składają go pp. Temler Karol, Hildt Ludwik, Kijok Władysław, Knoll Leopold, Limprecht Henryk, Łapiński Franciszek, Norblin Ludwik, Pfajfer Stanisław i Rentel Józef. Pełniący od lat 12 obowiązki dyrektora resursy p. Stanisław Jasiński składa tę godność. Zastąpić go ma p. Temler Karol.

= Bawi obecnie w naszem mieście radca tajny cesarstwa niemieckiego p. Augustyn Götzen, b. dyrektor zakładu karnego w Kolonji; p. G. rodem jest z Warszawy.

= **Z literatury.**

* Czcigodny nasz jubilat jest niestrudzony.

Cztery pisma warszawskie drukować będą z początkiem roku przyszłego nowe powieści jego pióra.

Kłosy wystąpią z „Grzechami hetmańskiemi.“ powieścią dwutomową, którą ilustracjami przyozdobi Juljusz Kossak.

Tygodnik Powszechny przedstawi nam „Ładnego chłopca“.

W szpaltach *Biesiady Literackiej* ukażą się „Dwa bogi“.

Wreszcie *Wiek* zapowiada utwór beletrystyczny, także autora „Starej baśni“ pod tytułem „W starym piecu“.

* Premje.

Kłosy przeznaczają dla prenumeratorów w roku przyszłym bezpłatne premjum bardzo sympatyczne, a mianowicie wizerunek J. I. Kraszewskiego w otoczeniu wybitniejszych postaci i scen z najcelniejszych jego utworów.

Wykonawcą rzeczonej kompozycji ma być Juljusz Kossak.

Biesiada literacka przyrzeka również miły podarunek, pod postacią drzeworytu, przedstawiającego pracownię naszego mistrza pędzla, twórcy „Kazania Skargi“.

Roczni prenumeratorowie *Tygodnika romansów i powieści* otrzymają reprodukcją słynnego obrazu Hansa Makarta „Wjazd Karola V-go do Antwerpji.“

* Co się tyczy *Tygodnika Illustrowanego*, to jeszcze niezupełnie wiadomo czem jego redakcja obdaruje prenumeratorów.

Mowiono nam coś o wspaniałej kopji najnowszego płótna Matejki.

Cztery wreszcie premja bezpłatne rozda prenumeratorom w roku przyszłym *Tygodnik Powszechny.*

I tak: Andriolli'ego „Ksiądz kwestarz Ławrynowicz“ (z „Pamiętników kwestarza“ Chodźki), Bakałowicza: „Henryk III Walezjusz i jego dwór na uroczystości weselnej Saint-Luca“; Ksawerego Pillatiego; portret J. I. Kraszewskiego, ozdobiony odpowiedniemi godłami i emblematami.

O czwartem premjum doniesiemy później.

* Pismo codzienne *Słowo*, o którem donosiliśmy, wychodzić zacznie dopiero podobno od kwietnia roku przyszłego.

= **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień jest następujący

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Robert djabeł“; wtorek: „Halka“; środa: „Macbeth“; czwartek: „Faust“; piątek: „Macbeth“; sobota: „Aida“; niedziela: „Bogini Walhalli“.

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Pan Damazy“; wtorek: „Walka kobiet“, „Przy kolei“ (pierwszy raz); czwartek: „Przy kolei“, „Jestem zabójcą“; „Broń niewieścia“, „Teodolinda“; sobota: „Przyjaciele“.

* We czwartek w operze „Faust“ ostatni występ pani Jakowickiej.

* Od dnia dzisiejszego rozpoczęły się na nowo próby z „Lohengrina“.

* Na zakończenie dzisiejszych wiadomości zakulisowych wieść przyjemna dla zwolenników choreografji!

Panna Cholewicka, prima ballerina naszego baletu, pozostaje w teatrze warszawskim.

Kwestja stanowczo rozwiązana.

= **Z muzyki.**

* Henryk Wieniawski koncertuje obecnie w poznańskiem; w tych dniach znamienity skrzypek dał się słyszeć w Gdańsku.

Wkrótce zapewne usłyszy go Warszawa.

* Mówią o rychłym przyjeździe p. Anetty Essipow.

* W środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjma udział panny Angerówny, przybyłe niedawno do Warszawy... utalentowane warszawianki.

* Pan Żeleński w dalszym ciągu swoich układów pieśni Moniuszki przysposobił nader wdzięczną pieśń Stacha z „Rokiczany“, noszącą piętno czysto rodzinnej poezji.

* Pan Władysław Banarski wyda wkrótce „Kalendarz muzyczny“ zredagowany przez pana Tarczyńskiego.

= Przed kilkoma dniami odebraliśmy wiadomość telegraficzną o spaleniu się fabryki rządowej w Pawłowie pod Chlewiskami i wiadomością tą podzieliliśmy się z naszemi czytelnikami.

Dziś otrzymujemy list z bliższemi szczegółami, z którego wyjmujemy co następuje:

Zakłady w Pawłowie stanowiły część wielkiej fabryki chlewickiej.

Zgorzały walcownia żelaza, walcownia blachy, gwoździarnia i warsztaty mechaniczne ze stolarnią.

Wielki piec Aleksandrów i Nadolna, kopalnie i inne zakłady po całych dobrach chlewickich rozsiane, klęską nie zostały dotknięte.

Ogień wszczął się od iskry przy kuciu młotem parowym powstałej.

Iskra ta musiała upaść na belkę i nie została przez nikogo spostrzeżoną; przyczyną więc pożaru był wyłącznie wypadek.

Robota skończoną została dnia poprzedniego o godzinie wpół do dwunastej w nocy, ogień zaś wybuchł około 5 rano.

Maszyny i przyrządy prawie zupełnie nie uległy uszkodzeniu, spłonęły jedynie budynki.

Robotników w samej części spalonej pracowało 150, urzędników zaś 6.

Straty przenoszą tylko 15,000 rs.

Odbudowanie fabryki oddane będzie w entrepryzę.

= Od czcigodnego obywatela otrzymujemy następujące pismo:

„Podrzucanie dzieci przybrało charakter epidemiczny.

W dniu wczorajszym o godzinie 6 wieczorem znów znaleziono nowego obywatela, mogącego mieć około kilku tygodni.

Nieczuła matka podrzuciła to dziecię w bramie gmachu teatralnego znajdującej się na rogu ulic Trębackiej i Wierzbowej.

Znalezione niemowlę odesłano do kancelarji cyrkułu, a ztamtąd do domu podrzutków.

Wobec zbyt często powtarzających się tego rodzaju faktów nasuwa się pytanie, czy nie byłoby lepiej dla względów moralnych i hygienicznych przywrócić tak zwane „koło“ przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Wyrodnych matek nigdy nie zbraknie a tyle datków płynie na cele dobroczynne, że nieszczęśliwe ofiary grzechu nie powinny się poniewierać po ulicach i domach miasta.

Coby na to powiedział czcigodnej pamięci Bauduin?“

= Z wykazów urzędowych o liczbie urodzeń w naszem mieście, przekonywamy się o wielkim wzroście rodzących się dzieci... płci męzkiej!

W jednym tylko tygodniu zakończającym miesiąc listopad urodziło się *o 35 chłopców więcej* niż w poprzedniem tygodniu — podczas gdy liczba urodzonych dziewcząt pozostała ta sama.

Starcy wyciągali z podobych wypadków różne prognostyki!

= Telegram... z Warszawy!

Już kilku z panów cukierników, którzy podnieśli cenę kawy, powróciło do cen dawnych!

Myślimy że ten przykład dobrze podziała...

Wyciągnięta struna zwykle pęka...

= *Corragio Umberto, ci sono io!*

Temi słowy zakończyliśmy opis epizodu z wjazdu Humberta do Rzymu, podanego za *Fanfullą* przed kilkoma dniami w rubryce „Ze świata“.

Jeden z dzienników naszych epizod ten cały wiernie powtórzył, wszakże ostatnie słowa poczuł się do obowiązku przełożyć na polskie.

Oto jak je przetłómaczył:

„Humbercie! Corragio jest tu“...

Czasami w przekładach bywamy aż do zbytku wierni.

= Uczeń jednej ze szkół tutejszych miał zadany temat „O przyjaźni.“

Szło o wyliczenie najwierniejszych przyjaciół znanych z historji starej lub nowszej

— Kastor i Pollux — mówi uczeń...

— Bardzo dobrze... któż dalej?—prawi nauczyciel.

— Luther i Melanchton...

— Doskonale! ale z bliższych nam czasów?... namyślcie się... co?

— Gebethner i Wolff —odzywa się głos z ostatniej ławki.

= Wypadki

* Dzisiejszej nocy około godziny pierwszej na ulicy Czerniakowskiej w domu nr. 92 rozległ się hałas.

Przyczyną wrzawy była bójka pomiędzy wyrobnikiem L., lat 59 liczącym, a szewcem Wojciechem O., któremu pomagał inny wyrobnik Błażej K.

Bójka ta przyjęła w następstwie większe rozmiary. Pięście nie wystarczały i L. otrzymał pchnięcie nożem w piersi, która mimo prawie natychmiastowej pomocy lekarskiej okazała się śmiertelną.

L. wkrótce też ducha wyzionął.

Napastników aresztowano.

* Znów dwoje dziś podrzucono dzieci!

Jedno z nich znaleziono nad ranem na rogu placu Wareckiego i Świętokrzyzkiej prawie zmarznięte.

= W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5 tej klasy loterji klasycznej 131-tej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1235 wygrał rs. 1 000, u kolektora Stanisława Winiarskiego w Warszawie; nr. 8623 rs. 1,000, u kolektora Landaua w Warszawie; nr. 12,069 rs. 1,000, u kolektora Michelsohna w Petrokowie; nr. 737 rs. 500, u kolektora Golderinga w Warszawie; nr. 2531 rs. 500, u kolektora Winterroka w Warszawie; nr. 8,623 rs 500, u kolektora Landaua w Warszawie; nr. 22431 rs. 500, u kolektora Rafała Winawera w Warszawie; nr. 23035 rs. 500, u kolektora Landstejna w Warszawie.

— *Sprostowanie.* — Wiadomość naszą dotyczącą rozdziału dochodu z koncertu studenckiego winniśmy sprostować w ten sposób, iż ogólna suma wsparć udzielonych studentom wyniosła rs. 2,469 kop. 50, a nie rs. 677 kop. 55, jak mylnie wydrukowano; dla tego też i remanent nie 946 rs. kop. 95, lecz przeszło 150 rs. stanowi.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu Mianowskiemu w Piotrkowie.* Zakomunikowaliśmy redakcji *Medycyny*, z której artykuł był przedrukowany.

— *Panu T. P. w Włocł.* — Artykuł umieszczony być nie może. Odeszlij pan do interesowanego. Rs. 1 do dyspozycji.

Nekrologja.

† W dniu 10 grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. Marji **Sieniawskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali rodzice zapraszają.

† Jutro, to jest dnia 10 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ewy **Puścikowskiej**, odbędzie się za spokój duszy jej wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu, na które w smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają familję i znajomych. —23016—

† W dniu 10 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Piętki**, odprywioną będzie za duszę jego żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała rodzina zaprasza. —23002—

† W dniu 11 b. m., we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Molińskich **Szymanowskiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **9-tej** zrana żałobne nabożeństwo, na które mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 22905

† We środę, dnia 11 b. m. o godzinie **9 i pół** zrana, odprawionem będzie w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Książkiewicza**, konduktora drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej. Padł on jako żołnierz na stanowisku pełniąc gorliwie swe obowiązki; na stacji bowiem Pniewo, o godzinie 6-tej minut 15 wieczorem, gdy po wyruszeniu z miejsca pociągu zamykał drzwi wagonu, zaczepiony nieszczęśliwie paskiem sakwojażu o klamkę, wpadł pod koła. Ze zgruchotanemi nogami w parę godzin po tym wypadku, wpośród bolesnych cierpień opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie mając lat 38 i osierociwszy żonę wraz z trojgiem drobnych dziatek, w najkrytyczniejszem położeniu. Pokój pamięci dobrego ojca, męża i człowieka. Przyjaciel zmarłego w imieniu zrozpaczonej rodziny zaprasza na to nabożeństwo krewnych, kolegów i przyjaciół. *Bolesław Kościński.* —23007—

† Ś. p. Juljan **Ciechomski**, obywatel ze wsi Wola pod Warszawą, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 37, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 8-go grudnia 1878 r. Pozostała w nieutulonym żalu żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 10-m b. m. to jest we wtorek, o godzinie **2-giej** po południu, z domu własnego za rogatkami wolskiemi na cmentarz powązkowski. —23021—

† Ś. p. Maksymiljan **Borowski**, były prezydent miasta Turku, ostatecznie emeryt, przeżywszy lat 64, dnia 7-go grudnia po ciężkiej i długiej chorobie życie zakończył. W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we wtorek, to jest dnia **10-go** b. m. o godzinie **10-tej** zrana odbyć się mające w kościele św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —23008—

† Ś. p. Irena z Strzeleckich **Krug**, żona kupca, po krótkiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 19, przeniosła się do wieczności w dniu 30 listopada w Meran (Tyrol austryjacki). Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z synem zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca D. Ż. W. W. o godzinie **9 i pół** rano, dnia **10-go** b. m. t. j. we wtorek, do kaplicy przy cmentarzu powązkowskim a następnie na nabożeństwo do tegoż kościoła, po którem nastąpi złożenie zwłok w grobie familijnym. —23015—

† Ś. p. Anna z Rieth'ów **Kwaśniewska**, wdowa po Józefie, doktorze medycyny i profesorze uniwersytetu Jagiellońskiego, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. O pogrzebie doniosą jutro ogłoszenia. —23025—

† Ś. p. Gottlieb **Scharlemann**, majster ciesielski, b. obywatel, po krótkiej a ciężkiej słabości, przeżywszy lat 70, w d. 7 grudnia 1878 r. przeniósł się do wieczności. Pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu **10-tym** b. m., to jest we wtorek o godzinie **1-szej** z południa, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —23026—

W dniu onegdajszym odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Amelji **Wolińskiej**, wdowy po mecenasie przy b. rządzącym senacie. Kto znał bliżej ś. p. Amelję, ten wie, że familja straciła w niej ową patryarchinię łączącą ścisłym węzłem ich serca, wie zarazem ile stracili ci, którym tyle łez niedoli otarła i była pociechą w ciężkich warunkach ich życia. Po stracie męża i dzieci ś. p. Amelja za cel życia swego obrała opiekę nad wstydzącemi się żebrać. Bóg wszechmocny odbarzył ją znacznym mieniem, tego więc użyła za środek do obranego celu. Kilka lat ostatnich przepędzonych w łóżku nie przerwały działalności jej na tem polu, a doczekawszy się późnej starości, zakończyła żywot słowy, które odnosiły się do osób pensjonowanych przez nią stale. Takiemi uczynkami zapełniła ś. p. Amelja dni swego życia, i im prawie całe swe mienie poświęciła. Przez cześć dla zmarłej, mimo woli odsłoniłem jedną z zasłon życia zacnej kobiety chrześcijanki, którą tak starannie sama ukrywała przed światem, pomnąc na słowa ewangelji: „niech nie wie lewica, co daje prawica,“ i skreśliłem tych kilka słów uznania, uznania, które tak wymownie wypowiedział nad jej grobem wielebny pastor Otto. Niech mi więc wolno będzie złożyć i tobie zacny pastorze z głębi serca płynącą podziękę, którą wraz z familją zmarłej pragniemy ci wypowiedzieć, nietylko za słowa pociechy wygłoszone dla pozostałych, ale i za te chwile poświęcone zmarłej w ostatnich dniach jej życia, które tak wielce ożywiały ducha jej i przygotowały do połączenia z Panem nad Pany. —23005—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go grudnia.— W domu Rotschildów (w parku Monceau) czynione są przygotowania do zaślubin panny Rothschild z księciem de Guiche.

× **Paryż** 8 go grudnia.—Onegdaj położono tu kamień węgielny pod praktyczną szkołę medycznego fakultetu. *Ecole de médecine* ma obecnie 52 amfiteatrów, 60 laboratorjów i 33 sal. Nowa praktyczna szkoła liczyć będzie 14 laboratorjów, 20 małych dla profesorów i 6 sal konferencyjnych.

× **Paryż** 7-go grudnia.—Zmarł tu Alexis Pierron, profesor retoryki, autor wielu dzieł znakomitych.

× **Saint-Omer** 6-go grudnia.—Niejaki Riquier, oskarżony o zamiar wyrzucenia pociągu z szyn pod Devres, skazany został na pięć lat więzienia.

× **Londyn** 8 go grudnia.—Ze sprawozdania dyrektora policji londyńskiej za rok 1877 okazuje się, iż miasto posiada 13,900 dorożek, których woźnice byli poprzednio lekarzami, adwokatami, kaznodziejami, jeden z nich ma nawet prawo używania tytułu lorda. Wartość przedmiotów pozostawianych w dorożkach i odnoszonych do policji w ciągu roku dochodzi sumy 18,000 funt. szterlingów. Wysokość zebranej rocznej z pasażerów opłaty wynosi około 4 miljonów funtów szt.

× **Rzym** 8-go grudnia.—Ojciec święty przesłał Oskarowi, królowi szwedzkiemu, dyplom honorowego członka towarzystwa „*Arcadi Romani.*“

× **Madryt** 7-go grudnia.—*El Correo militar* zaznacza, iż żaden z oficerów armji nie jest skompromitowany w świeżo odkrytych spiskach.

× **Berlin** 7-go grudnia.—Wczoraj przybył tu kanclerz ks. Gorczakow.

× **Berlin** 7-go grudnia. — (Spóźn.). Ostatnia iluminacja wypadła świetnie. Berlin nigdy takiej nie widział. Cesarz przejechał przez miasto w karecie dworskiej. Następca tronu wraz z rodziną zwiedzał stolicę w otwartym powozie. Entuzjazm publiczności w chwili pojawienia się Wilhelma w operze wybuchnął z całą siłą. Grano mozartowskiego „Tytusa“. Porządek nigdzie nie zakłócony.

× **Wiedeń** 8-go grudnia.—Pomiędzy projektami uczczenia dwustoletniej rocznicy oswobodzenia stolicy habsburskiej przez turków znajduje się też rzucona przez redakcję *Vaterland'u* myśl: wystawienia pomnika Sobieskiemu.

× **Wiedeń** 8-go grudnia. — Filipowicz wraca do stolicy drogą na Dalmację. Jest to podróż wskutek danej jenerałowi instrukcji przedsięwzięta. Polecono mu, jako dowódcy drugiej armji, rozpatrzeć się na ewentualnej widowni przyszłej działalności. Ponieważ zaś Dalmacja jest do odegrania wielkiej roli przypuszczalnie przeznaczoną, przeto kierunek podróży jego nie powinien nikogo zadziwiać.

× **Peszt** 7-go grudnia.—Dnia wczorajszego na ulicy Parkanowej pękła tu petarda, zaalarmowawszy całą okolicę; szkody żadnej.

× **Kraków** 8-go grudnia.—Rząd założy dla ludu górskiego szkołę snycerstwa w Zakopanem.

× **Lwów** 7-go grudnia.—Przybył tu arcyksiążę Fryderyk wraz z małżonką.

× **Petersburg** 8-go grudnia. — Wielką sensację sprawia tu wydany właśnie po francuzku przekład znanej pracy sekretarza stanu br. Jomini, noszącej tytuł: „*Etude diplomatique sur la guerre de Crimée par un ancien diplomate.*“

Przegląd polityczny.

Wszystkie dotychczas wypowiedziane mowy polityczne zgadzały się mniej więcej co do głównego to-

nu brzmiały pokojowo, ale albo zamknęły całą myśl w tak lakonicznej formie, jak mowa tronowa królowej angielskiej, albo w lawinie słów ukryły małe jądro polityki jak przemówienie hr. Andrassyego.

Po mowie tronowej królowej Wiktorji spodziewano się ogólnie ważniejszych wyjaśnień, głębiej sięgających zapowiedzi, tymczasem skończyło się na kilku słowach, które wydają się resztką jakiejś poważniejszej całości ocenzurowanej w ostatniej chwili z bezwzględną surowością. Podobnie jak hr. Andrassy w swojem exposé starał się o ile możności unikać wspomnienia Rosji i stosunków politycznych z tem mocarstwem, jedynie stanowiących podwalinę pokoju europejskiego — tak też i królowa Wielkiej Brytanji pominęła zupełnem milczeniem kwestję anglo-rosyjskiej polityki.

W małomówiącym ogólniku zamkniętem zostało streszczenie dzisiejszej sytuacji mocarstw europejskich względem Anglji. Królowa ma pewną zasadę do utrzymywania, że środki pacyfikacji Europy objęte traktatem berlińskim z powodzeniem dadzą się przeprowadzić, — oto wszystko.

Kwestja afghanistańska została poruszoną krótkiemi słowami i zeszła niejako na drugi plan co do swej ważności politycznej. Rozumie się, że jak na otwarcie parlamentu wezwanego umyślnie — zbyt mało otwartości zawierało pismo królowej. Hartington w imieniu opozycji upomniał się ,o niektóre formalne szczegóły w mowie tronowej, zastrzegłszy sobie prawo krytykowania polityki rządu przy nadarzonej sposobności.

Northcote odpierał niektóre zarzuty stawiane w izbie i wyraził nadzieję, że wojna z emirem afghanistańskim nie potrwa długo, czemu także ufać musi rząd sam, w mowie tronowej nie wspomniano nic o kredycie. Ostatnie zresztą depesze o zwycięztwach jenerała Robertsa i o zajęciu Kotalu, wyżyny w wąwozie pejwarskim, jeżeli się okażą we wszystkiem prawdziwe — muszą jeszcze bardziej ożywić tę nadzieję.

Daily News przynoszą już pogłoskę, według której Szir-Ali wysłać miał pismo do majora Cavagnari z wyrażeniem życzenia kapitulacji. Deputowany Dilke ma zamiar interpelować dzisiaj w tej kwestji ministra spraw zewnętrznych.

Daily Telegraph dowiaduje się z Lahory, że jen. Roberts po zajęciu wąwozu Szatagurden zakończy pierwszą część kampanji w dolinie kurums iej i zimować będzie na wschodnich wyżynach wąwozu peszawerskiego podobnież jak jen. Stewart ze swoją kolumną na południe Quetty.

Wątpić wszelako można, czy Szir-Ali pozostawiony sam sobie i własnym siłom dopuści do drugiej połowy kampanji, która nieszczęśliwie dla niego zaczęta mogłaby sie zakończyć jeszcze większą katastrofą pod murami Kabulu.

Jako jeden szczegół, potwierdzający nasze przypuszczenie, że zmiana gabinetu w Konstantynopolu stała się za wiedzą i wcale nie wbrew woli rządu angielskiego — musimy przytoczyć wiadomość, iż gabinet St. James uwiadomiony był przed wypowiedzeniem mowy tronowej o zajściach w pałacu sułtańskim, a mimo to wyraził nadzieję przeprowadzenia traktatu berlińskiego w całości.

Times podaje niektóre charakterystyczne szczegóły o przypuszczalnej polityce nowego Wezyra i charakterze tej osobistości mało, albo jednostronnie znanej w świecie politycznym.

Korespondent *Timesa* miał posłuchanie u Kheireddyna-baszy, który w rozmowie z nim wyraził to przekonanie, iż Turcja za pośrednictwem muzułmanów, zgodnie z zasadami religijnemi odrodzoną być musi, że zatem duchowieństwo tureckie powinno ważną rolę objąć w tem przedsięwzięciu.

Zamierzone reformy według zdania Wielkiego Wezyra dadzą się przeprowadzić nawet z uwzględnieniem przepisów koranu, — Islam nie zabrania ludziom innego wyznania prawa do słuszności i sprawiedliwości, ani też do rządu nie tamuje drogi dzielnym dyplomatom innej religji.

Podobne zapatrywanie Cheireddyna zwiększa przedewszystkiem wpływ ulemów i duchowieństwa, które jak wszędzie tak i w Turcji ma przed sobą wielkie społeczne zadanie i sumiennie, uczciwie i w dobrem zrozumieniu swych obowiązków postępując, łatwiej od innych swym wpływem przynieść może korzyści społeczeństwu.

Jakkolwiek praktyczność posiada podobny plan polityki wewnętrznej, pisze *Times*, nie można nie odmówić oryginalności i odrębności od wszystkich dotychczasowych. *Presse* obawia się, aby takowy zamiast reform nie sprowadził jeszcze większego zamieszania w stosunkach społecznych na wschodzie.

Prassa francuzka widzi w zmianach gabinetu tureckiego wzmożenie się wpływu Anglji. Khiweddyna uważa *Moniteur* jako przyjaciela francuzów; reszta gabinetu mniej więcej da się dopasować do Wielkiego Wezyra.

Pogłoski o zawieszonej konwencii austro-tureckiej rozszerzają się teraz jeszcze bardziej co do swej treści; oto Turcja wymaga podobno, aby konwencja nie tylko sandżaku nowo-bazarskiego ale Bośnji i Hercegowiny się tyczyła; na co podobno rząd austryjacki według telegramu *Biura Reutera* przystaje. Zdaje się być prawdopodobniejszem, że Porta przed ubiciem targu postawi ten warunek, na który dzisiejsze rezultaty okupacji austryjackiej i polityki hr. Andrassyego nie dozwolą.

Wbrew dotychczasowym wersjom o przyjęciu ks. Korsakowa w Liwadji, *Pol. Cor.* zamieszcza obszerną korespondencję, opisującą czterodniowy pobyt księcia przy boku Najjaśniejszego Cesarza w sposób bardzo dla niego pochlebny.

Gołos donosi szczegółowo o wysłaniu przez księcia okólnika do notablów bułgarskich, w którym przedstawiono im cały szereg kwestji dotyczących wyboru osoby, wyznania, dynastji księcia i składu parlamentu—do rozwiązania.

Sam książe miał się poufnie wyrazić, że w danym razie nie przyjąłby wyboru na tron bułgarski, gdyż czuje się już spracowanym i starym i ma zamiar ustąpić z widowni politycznej, skoro tylko swoją missję organizacyjną w Bułgarji ukończy. Według jego zdania najwłaściwszym kandydatem do tronu byłby Bozo, Petrowicz. prezes senatu czarnogórskiego, ale popularność jego w Bułgarji jest jeszcze za małą, aby można było liczyć na powodzenie przy postawieniu tej kandydatury.

Telegramy prywatne.

Buda-Peszt, 6-go.— Delegacja aastryjacka ukończyła na wczorajszem posiedzeniu południowem dyskusję ogólną nad budżetem spraw zagranicznych. Kiedy na posiedzeniu wieczornem ministrowie: Hofman, Bylandt, Andrassy, jeszcze raz w przydłuższych mowach bronili polityki rządowej, delegacja przyjęła wszystkie pozycje budżetu spraw zewnętrznych według niezmienionych zupełnie wniosków komisji budżetowej.

Londyn 6-go. — W nocy. Izba niższa. Northcote oświadcza na zapytanie Montaqu'a, że uwagi Lyttona co do możliwości zgody Anglji z Rosją dla pominięcia Afghanistanu są tylko wynikiem poglądu Lyttona, o prawdopodobnym rezultacie polityki emira. Co do Rosji, to niema żadnej zasady do przypuszczania, iż tu już chodzi o jakiś wniosek bezpośredni czy formalny.

Londyn, 7-go. — Telegram *Reuters Office* z Konstantynopola: „Austryja zgadza się na to, że konwencja o Nowy Bazar będzie się rozciągała zarazem na Bośnję i Hercegowinę. Austryja chce, żeby ewakuacja nastąpiła dopiero wtedy, gdyż już koszta okupacji zapłacone zostaną, na co Porta nie przystaje.

Londyn 7-go. — Telegram *Reuter's Office* z Lahory pod datą 7-go b. m. Nadeszła tu odpowiedź emira na ultimatum, pisana, o ile się zdaje po zdobyciu Alimuszydu. Potwierdza ona, że emir ultimatum odebrał, krytykuje obecne oświadczenie przyjaznych uczuć ze strony rządu angielskiego, uwydatnia poprzednie czynności tego rządu, które, zwłaszcza pośrednictwo na korzyść Jakub-chana, stoją w sprzeczności z tym objawem uczuć przyjaznych. Emir odmówił przyjęcia misji z obawy narażenia swej niepodległości, przyznaje atoli, że niema żadnej nieprzyjaźni między Afganistanem a rządem angielskim i pragnie przywrócenia dawnych stosunków przyjaznych. Jest więc ostatecznie gotów przyjąć nieliczną misję czasową.

Konstantynopol 7-go. — Wielki wezyr Chejredyn basza odwiedzał posła rosyjskiego i zapewnił go o lojalnem względem Rosji usposobieniu nowego gabinetu.

Londyn 7-go.—*Daily News* wspominają o pogłosce, że w liście do majora Cavagnasi emir oświadczył chęć poddania się. Dilke w poniedziałek ma interpelować rząd z tego powodu. *Daily Telegraph'owi* donoszą z Lahory 6 grudnia: Tymczasowo ostatnim krańcem kampanji w dolinie Kurrumu będzie Shatagirdan, a Roberts prawdopodobnie przezimuje wyżej na wschód od wąwozu Peiwar. Słychać, że dla powstrzymania tłumnej dezercji szczepów kurdkabulskich potrzebną będzie armja afghańska.

Paryż 8-go. — Według *Mem. dipl.* Layard układa się Portą o konwencję dodatkową, ale układy dotąd nieskończone.

Rzym 8-go. — Cairoli miał oświadczyć posłom niemieckiemu i hiszpańskiemu, że wobec przesilenia ministerjalnego rząd wstrzymuje się od udziału w proponowanej wspólnej akcji przeciw socjalistom. W izbie upadek gabinetu uważają za nieunikniony. Podobno myślą o gabinecie Depretis-Crispi. W poniedziałek wielka dyskusja w izbie.

Berlin 8-go. — Wedle wiadomości z Petersburga wzmacnia się nadzieja rychłego zawarcia ostatecznego pokoju rossyjsko-tureckiego, gdyż i nowy minister wojny Osman basza złożył w tej mierze księciu Łobanow pewne objaśnienia. Książę Gorczakow przybywszy tu zastał polecenie swego Monarchy powinszowania cesarzowi Wilhelmowi przyjęcia rządu.

Berlin 8-go. — Centrum wniesie projekt zniesienia prawa o klasztorach dla wszystkich kongregacyj poświęconych pielęgnowaniu chorych i nauczaniu, a dotąd jeszcze niezamkniętych.

Wersal 8-go. — Cuneo d'Ornano interpelował ministra o konfiskatę wczorajszego numeru pisma humorystycznego *Jeune Garde*. Marcère pokazał skonfiskowany numer, a w nim karykaturę, przedstawiającą Mac-Mahona na klęczkach przed synem Napoleona III-go.

Bukareszt 8-go. — Ministerjum utworzone, skład następujący: Bratiano prezes i minister spraw wewn., Dymitr Sturdza minister skarbu: Campineanu minister spraw zagr.; Sateren minister sprawiedliwości. Cautilli wyznań, Feridiki robót publicznych, Dabija wojny. Rząd więc znacznie wzmocniony, zwłaszcza przez wstąpienie doń Sturdzy, który złożył dowody wielkich zdolności jako minister skarbu.

Paryż 8-go.— Wybór Décazes'a izba unieważniła większością 373 głosów. Jest to najliczniejsza dotąd większość przeciw wyborowi. Bonapartyści nie głosowali. Décazes przemawiał dwukrotnie, ale bez powodzenia. Dowodził on, że tylko pod naciskiem opinji publicznej postawił swoją kandydaturę, że atoli nigdzie nacisku na wyborców nie wywierał. Sprawozdawca Joly dowodzi, że Fourton, Broglie i Caillux razem wyborami kierowali.

Belgrad 8-go. — Utrzymują, że rząd postanowił budowę koleji i w tym celu ma zaciągnąć pożyczkę kolejową.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 9 grudnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152.10;—151.—95—80	152.10	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.26	10.27	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	123.15—30	123 45	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.30—07½	132 52½	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 60 50	99 75	—.—
„ „ „ małe.	99.50 45 40	99 60	—.—
Listy zast. m. War. serji I	94 60	95 —	—.—
„ „ „ II.	94 65 75	94.90	—.—
„ „ „ III.	94 25	—.—	94.30
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.50	88 60	—.—
„ „ małe..	—.—	88 50	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	237 50	—.—
„ „ 1866..	—.—	234.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	91.50 45 35	91 50.	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	247.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	80 50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	128 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	116.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	129.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 185 5/9 nowych 230 5/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 93 1/18 — m. Łodzi 48 11/18 listów likwidacyjnych 8 8/9 obligów skarbowych 75 3/5 pożyczki prem. 1-ej emisji 202 4/5 2-ej emisji 119 2/5

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma honor zawiadomić członków tejże resursy, że wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacii rachunkowej na rok następny 1879 odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej w czwartek, piatek i sobotę, to jest w dniach 12, 13 i 14 grudnia r. b. w pierwszych dwóch dniach od godziny 6-tej do 9-tej po południu, a 14-go w sobotę od godziny 4-tej do 6-tej po południu. W sobotę o godzinie 6-tej głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b.

W sobotę w ostatni dzień wyborów daną będzie kolacja składkowa, zapisy na którą przyjmowane będą do piątku wieczorem. —1—3—22875—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 11-go grudnia r. b., to jest *we środę*, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 111-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, jak niemniej *marki na krzesła numerowane* po kop. 25 za jedno krzesło, *nabycie których od dobrowolnego uznania* osób interesowanych zależy, wydawane będą: we wtorek dnia 10 go grudnia od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem i we środę dnia 11-go grudnia od godziny 11-tej do 1-ej z południa i od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Po godzinie 8-mej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego jak i od teatru rozmaitości. —22929—

— **Doktor W. Sztenbarth**, akuszer, powróciwszy z Paryża, po dwuletnich specjalnych studjach nad chorobami kobiet w tamtejszych klinikach, zamieszkał przy ulicy Leszno nr 12. Przyjmuje chorych od godziny 3-ciej do 5-tej, niezamożnych zaś od 5-tej do 6-tej. —22645—2—6—

— *Zarząd Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* podaje niniejszem do wiadomości uczestników Kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, od dnia 12 (24) grudnia, po dzień 19 (31) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, oprócz przyjmowania należności wekslowych. 1—3—22,985—

C Y G A R A

La Maravilla w cenie rs. 6 za 100 sztuk,

La Nobiessa w cenie rs 5 za 100 sztuk,

poleca ***skład pod firmą***

Kalinowski i Przepiórkowski,

w hotelu Europejskim.

—1—6—22992—

Fabryka tabaczna

E. K. Babadagia w Odessie

nadesłała świeży transport

Tureckiego Tytoniu i Papierosów

bardzo poszukiwanych,

do Składu tabacznego w Warszawie

pod firmą „ODESSA“

przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, w domu pod nr 2, vis-à-vis Teatru.

—3—6—22392—

— ***Lekcje konwersacji*** języka francuzkiego udziela rodowita paryżanka. Ulica Orla nr 6. Opłata miesięczna rs. 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godziny 2-giej do 6-tej. 6—6—21566—

— ***Dr Władysław Oltuszewski***, ordynator kliniki uniwersyteckiej szpitala św. Ducha. mieszka w rynku Starego Miasta pod nr 17. Przyjmuje chorych od 8-ej do 9-tej i od 3-ciej do 5-tej. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie. —6—6—21885—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18. ***J. Rogieński.*** —2—3—2249 —

— ***Feliks Idzikowski***, dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka Leszno nr 7 i przyjmuje od 10-tej rano do 5-tej wieczorem. —2—6—22809—

Tabaczny Skład

J. KAPŁONOWSKIEGO.

przy ul. Senatorskiej, pod nr 6, vis-à-vis p. Frageta, zaopatrzony w wielki wybór doborowych

Cygar, od rs. 2 do 12 za 100 sztuk,

Tureckich Tytoniów,

od rs. 1 do 8 za funt,

Papierosów, od 60 kop. do 3 rs. za 100 sztuk, które to wyroby W W. Panom poleca.

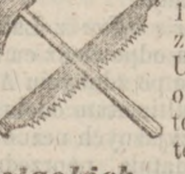
—3—6—22591—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1878 r.

1) Za przewóz 56.944 osób . .	rs. 64.492 k. 78.
2) „ 1,488,749 pud. tow.	rs. 130,446 k 00.
3) Dochody różne	rs. 8 8 k. 70.
Razem	rs. 195,777 k. 48.
W m. październiku 1877 r. było dochodu	rs 180 547 k. 90.
Zatem w październiku r. b. więcej	rs. 15,229 k. 58.
czyli o 8,43%.	
Od 1 stycznia do 31 października 1878 r. dochód wynosił . .	rs. 2.093,983 k. 41½.
W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu	rs. 1,979,701 k. 90.
Zatem w r 1878 dochód powiększył się o . .	rs. 114,281 k. 51½,
czyli na 5,72%.	

(2—3) —22,169—



SPÓŁKA OPAŁOWA

1) Skład główny przy rogatce Jerozolimskiej. 2) Ulica Bielańska 4. 3) Ulica Jasna 2, kantor Tłomackie 9 otwarty od 2-giej do 6-tej. Uskuteczniwszy większy zakup z krótkim terminem ***wyborowych węgli Szląskich — cenę takowych zniżyła.*** Drzewo po cenach umiarkowanych.

—6—6—21175—

— W Banku Polskim odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godziny 1-szej do 4 tej po południu, sprzedaż starych win i miodów po cenach znacznie zniżonych. —8—0—22355—

— ***INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3***, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE;*** na gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Świat nr 65 (wprost Ordynackiego).

(Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codzienie, **dr Filipowicz;**

od 9—10 **z chor. skóry. i wener.**, codziennie, **dr T. Żera**, (ordyn. klin uniw. szp. Ś-go Łazarza)

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt. **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła.** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk**, (ord. klin ocznej uniw.).

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl**, (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.

od 12— 1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki. środy i piątki, **dr M. Brunner**, (właściciel inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M Brunner.**

od 1— 2 **z chorobami wewnętrz.** specialnie **wieku dziecięcego**, codziennie. **dr J. Poznański.**

od 1— 2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr J Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie. **dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki**, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).

od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie. **dr B Chrostowski**, (asys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Robert Djabeł. Jutro: Halka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pan Damazy. Jutro: Walka kobiet. — Przy kolei 1-szy raz)·

— Cena okowity nieuregulowana.

STAN POWIETRZA.

Wczoraj rano zimna st. 3 w południe zimna st. 0

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reaumura (751 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 10.

Warszawskie
Towarzystwo Muzyczne.

PROGRAM

111-go wieczoru Muzycznego. w środę dnia 11-go Grudnia 1878 r.

1) Chór z op. Hamlet, A. Thomas'a, odśpiewa chór Towarzystwa i p. Wasilewski. 2) Suita na fortepian i skrzypce, Goldmarka, wykonają: panna Anna Anger i p. Anger; 3) *a* Gwiazda, *b* Spies, Wieńca, odśpiewa p. Wasilewski; 4) Warjacje na dwa fortepiany na temat Haydna, Brabens'a, wykonają: panna Anna Anger i p. Michałowski; 5) Arja z op. Don Sebastian, Donizetti'ego, odśpiewa pani Lewicka; 6) Chór z op. Polyencte, Gounoda, odśpiewa chór Towarzystwa i p. Wasilewski; 7) Fantazja z op. Łucja Lamermoor, Vieuxtemps'a, wykona panna Marja Anger; 8) *a* Z tych walk, Litolffa; *b.* Szumi w gaju brzezina, Krzyżanowskiego; *c.* Wiosna, Moniuszki, odśpiewa p. Lewicka; 9) *a.* Lipa, Schuberta, *b.* Piosnka Stacha z op. Rokiczana, Moniuszki—Żeleńskiego. odśpiewają pp. Blomberg, Stopelle, Kuziński i Hugnes.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

1—1—22986—



Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 28, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

slynne w świecie

MUZEUM

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę. Bliższe szczegóły w afiszach.

—22993—1—3

Pracownia sukień i ubiorów damskich

ADELI TARASOWSKIEJ,

ulica Grzybowska Nr **21**, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od

Rs. 2

i wyżej, a z podszyciem futrem od rs. 3, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75. —20700—2—6

Potrzebną jest

Praczka uzdatniona,

na wieś, w blizkości od Warszawy, którejby bezwarunkowo zaufać można na mocy poręczenia lub dobrych świadectw. — Zgłosić się może na ulicę Freta Nr 47,—stróż wskaże. —22770—2—2

BONNA

Rossjanka, posiadająca gruntownie język ruski i niemiecki, potrzebną jest do ruskiego domu, dla dozoru nad dziećmi i konwersacji w języku niemieckim.—Wiadomość przy placu Teatralnym, w składzie herbaty Braci Popów. —22888—2—3

U Akuszerki Cieślińskiej

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19, w oficynie prawej, trzecie piętro, jest dziecię płci męzkiej, wieku siedmiomiesięczny, z łona lepszego które nie ma opieki odpowiedniej, przeto jeżeliby kto sobie życzył z zamożniejszych, aby ta dziecina nie ucierpiała na wychowaniu, a później na edukacji, gdyż taki wzięłam na siebie obowiązek, z którego pragnę się wywiązać, przeto zwracam powyższą uwagę. jeżeli się znajdzie osoba z podobnem życzeniem, raczy udać się pod ten adres, do Akuszerki Cieślinskiej. —22265—3—3

Skład Wyrobów Tabacznych

P. E. Salingera.

ulica Nowy-Świat Nr 63 i rógu Świętokrzyzkiej,

otrzymał **PAPIEROSY** od kop. 80 do rs. 4 za 100 sztuk i **TYTONIE** od kop. 60 do rs. 6 za funt,

z fabryki tabacznej Odeskiej

Zafiri Pandaki.

—22969—1—3

Potrzebną jest zaraz

SŁUŻĄCA,

umiejąca dobrze gotować i prać, za ugodą miesieczną.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia, bardzo tanio. — Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 8 domu, a 4 mieszkania, 1-sze piętro od frontu. —22909—2—2

Człowiek młody,

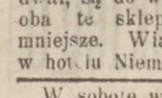
znający język ruski, niemiecki i polski, oraz umiejący prowadzić książki (buchhalterię). poszukuje odpowiedniej posady.—Łaskawe oferty przyjmuje redakcja Kurjera Warsz. pod lit. L. H. —22919—2—3

Subjekt handlowy,

znający dobrze język niemiecki, oraz buchhalterię, może zaraz znaleźć miejsce w zakładzie fabrycznym. — Wiadomość: Ogrodowa Nr 17, mieszkania 17; od godz. 3 do 5. —22894—2—3

W sobotę wieczorem między godziną 8 a 9, przechodząc przez ulice: Żelazną Bramę, Zimną, Orlą, Leszno, na Nowolipie, zgubiono **Branzoletę złotą.**

Uprasza się o zwrot takowej do Gościnnego Dworu pod Nr 44, do pana B. Nurflus za nagrodą rs. 6. 1—3—23011—



Nagrody rs. 2.

W dniu wczorajszym t. j. w niedzielę, o godzinie 8½ wieczorem na zbiegu ulic: Bednarskiej, Furmańskiej i Sowiej, zabłąkała się lub też skradzioną została suczka mała, rasy mieszanej pudla z pinczerem, kulawa na lewą tylną łapkę, maści białej. — Kto odbrowadzi takową pod Nr 13 na ulicę Bednarską, otrzyma powyższą nagrodę. 1—1—23013—

W dniu 5 (17) Listopada r. b. z domu przy ulicy Wiejskiej Nr 5 wybiegł

P I E S,

cetr, biały, pysk pstry, na tle ciemno-żółta mała plama, uszy duże żółte, wabi się „Wolczok“. — Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tego psa na ulicę Wiejską Nr 5, mieszkania Nr 8, za nagrodą. — Stróż wskaże. —22979—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

LEKCJE
Angielskiego Języka

udziela Pani

ANNA DYBOWSKA

róg Marszałkowskiej i Żórawiej, Nr 26—16 mieszkania Nr 6, drugie piętro.

5—6 — 22196 —

Dorosła Panienka,

kształcąca się do jakiego zawodu, może znaleźć opiekę, wśród rodziny wykształconej, znanej w mieście z opinji.—Ulica Dzielna Nr 21, na dole, na lewo; od godz. 3 po południu.

—22?63—3—3

Magazn Ubiorów Męzkich
B. Opalińskiego,
ulica Rymarska Nr 14 nowy,

przyjmuje wszelkie obstalunki, tak ze swego jak i z powierzonego materjału, po bardzo przystępnych cenach, z czem się poleca Szanownej Publiczności — z uszanowaniem,

4—6—22237— **B. Opaliński.**

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—22593—3—6 **BIELIŃSKA**

Na nadchodzące Święta.

Wina oryginalne **francuzkie, hiszpańskie, włoskie, Rhumy i Koniaki,** renomowane ze swej czystości a pochodzące z piwnic Medokskich. Polecam Szanownym amatorom i smakoszom, nadmieniając, że i najwybredniejsi znaleźć także mogą **Wina stare oryginalne.** Sprzedaż odbywa się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 21, drugi dom od Trębackiej.

3—3—22534— **Mieczysław Popławski.**

Apteka
K. Nowodworskiego

podotąd pod Nr 18 przy ulicy Nowy-Świat egzystująca, z dniem 1-m Grudnia r. b. przeniesioną została obok, **do pałacu hr. Branickiego, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Smolnej Nr 20** — urządzona odpowiednio potrzebie i wymaganiom nauki, zaopatrzona została we wszelkie najnowsze środki lekarskie specjalne **Angielskie i Francuzkie,** a także krajowe, między niemi zaś w **lekarstwo przeciwko Soliterowi;** oraz w **wody mineralne** ze wszystkich źródeł tak zagranicznych jakoteż tutejszych, niemniej w **wody mineralne sztuczne.**—Wreszcie dla dogodności publicznej apteka będzie otwartą **bezprzerwanie dniem i nocą** aby w expedycji lekarstw najmniejsza zwłoka pod żadnym pozorem w porze nocnej nie miała miejsca—o czem PP. Doktorów i Szanowną Publiczność ma zaszczyt zawiadomić.—22825

Na rok 1879
KALENDARZE ŚCIENNE

kartkowe, z oznaczeniem niedziel, świąt i dni galowych z odmiennymi kolorami — jako też: kieszonkowe: rolnicze i wszelkie inne.—Są do nabycia w składzie papieru **A. Szustra,** Plac Teatralny.

Dla handlujących stosowny rabat.

2—2—22644—

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia

HANDEL WIN
i
Towarów Kolonjalnych

położony przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy. — Wiadomość w składzie wyrobów rękawiczniczych u **R. Billiou,** ulica Czysta Nr 4.

3—3 — 21883 —

SZEWC
Rymarska Nr 8,

przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas **bótów zimowych,** do gospodarstwa i do polowania z **wyborowego juchtu.**

—12 — 21526 —

Najlepszy Krochmal ryżowy, funt po kop. 18

Nowy Błyszcz do obówia, bronzowy i czarny, po kop. 40

w Składach Herbaty i Towarów Rossyjskich

Lucjana Krupskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22. 6—6—20610—

Młody Człowiek,

zamożny, Izraelita, który ukończył cztery klasy gimnazjum, pragnie zająć miejsce praktykanta w jednej z **aptek** w Warszawie.—Oferty uprasza składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. B. —22563—3—3

PRAKTYKANCI

z wykształceniem szkolnem, mogą znaleźć pomieszczenie na dogodnych warunkach w nowootworzonym **Browarze parowym Drozdowskim,** opatrzonym w najnowsze urządzenia i kierowanym przez wykształconego piwowara. — Zgłosić się listownie do Zarzadu Browaru Drozdowskiego pod Łomżą.—22600—

Znaczny transport

KOSZYKÓW

ręcznych, damskich, różnego kształtu i wielkości: palmowych, słomkowych i innych, nadszedł do składu słomianek (wycieraczek do nóg) i chodników, założonego przy **składzie szczotek i pędzli Aleksandra Feista,** przy ulicy Senatorskiej Nr 467, dom A. F. Gallego. —22675—3—3

Jest do sprzedania

Zakład Fotograficzny

w **Kijowie,** przynoszący rocznego dochodu do **siedmiu tysięcy rubli.**—O warunkach dowiedzieć się można piśmiennie lub osobiście u właściciela zakładu, podług adresu: Fotograf Gołuszkow w Kijowie, na Kreszczatikie, dom Warchałowskiego. —22692—3—6

Rs. 100

i więcej temu, kto się wystara o posadę.—Wiadomość w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. Z. —22793—1—2



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE
i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.

28—0 — 17272 —

Od rs. 5
Kapelusze aksamitne z ubraniem.

W pracowni strojów i sukień damskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost pomnika księcia Paszkiewicza, na 2-m piętrze od frontu. Tamże zaraz potrzebną jest Panna do staników. 4—6—22353—

BANK POLSKI,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 10 (22) Listopada do dnia 10 (22) Grudnia r. b. włącznie od godziny 1 do 4 po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowy), odbywać się będzie **wyprzedaż przez licytację win starych węgierskich i innych** a zarazem i **miodów** po cenach ponownie znacznie zniżonych od kop. 60 do rs. 20 za butelkę, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1878 r.

Prezes Banku Polskiego **F. Baumgarten.**

5—6 — 21455 — Naczelnik Kancellarji, **A. Hertz.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ
Dla Szanownej Publiczności
NA SEZON ZIMOWY
Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męzkiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl.. ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkow. 17—0—20667—

SKŁAD RYCIN

fotografji, oleodruków i przedmiotów używanych w malarstwie

KAROLA SOMMER,

DAWNIEJ

JULJUSZA SCHMIDT,

egzystujący od lat 30 w bramie domu przy ulicy Senatorskiej Nr 4, z dniem 1-szym Stycznia 1879 roku, przeniesiony zostaje na ulicę **Miodową Nr 2,** Pałac dawniej Dyzmańskich.—Nakład własny. Albumy z widokami Warszawy. Cena za sztukę rubel 1, oraz portrzety litografowane poetów i uczonych polskich, to jest: Mickiewicza, Syrokomli, Pola, Krasińskiego, Kraszewskiego, Słowackiego, Hr. Fredry, Kochanowskiego, Jachowicza, Bartoszewicza i Staszica, sztuka 30 kop. Sprzedającym odstępuje się rabat. 2—6 — 22698 —

PŁUGI
PATENTOWANE UNIWERSALNE,

samochody nowego systemu p. **Oszmianca,** których doskonałość pod względem regularnej i dobrej orki oraz lekkości chodu, dowiedziona została w licznych zastosowaniach i na próbach odbytych w miesiącu Październiku r. b. w Rakowcu pod Warszawą, wyrabiane są

wyłącznie w Zakładach Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego

Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie,

ulica Świętojerska Nr 6,

oraz w Warsztatach Mechanicznych, należących do tegoż Towarzystwa w **Sławucie** (stacja Drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej), gdzie pługi te mogą być w każdym czasie widziane i nabywane. 3—5—21993—

Do Głównego Składu Kawioru



MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, Nr 496

Nadszedł świeży transport najlepszego, mało solonego Kawioru ziarnistego i prasowanego serwetowego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu wołyńskiego, Łososia i Sigów wędzonych, Siomgi mało solonej, Śledzi pocztowych, Kilik rewelskich i szwedzkich, Minogów rygskich, Sardynek, Karuku rybiego, Wizigi do pierogów, Sera mieszczorskiego, Korniszonów, Wisien, Musztardy sarepskiej, Konfitur i Marmolady, z czem polecam się Szanownej Publiczności

2—6 — 22699 — **MIKOŁAJ ZYŻYN,**

NAJPRAKTYCZNIEJSZA

KOLĘDA DLA PAŃ!

Mąszyny do szycia wszelkich systemów

począwszy od rs. 12, poleca:

SKŁAD GŁÓWNY MASZYN DO SZYCIA
Ludwika Rosenzweig,

ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.

Skład poleca **Maszyny do Rękawiczek** fabryki **L. F. Roth** w Wiedniu.

3—6 — 22410 —

W Drukarni i *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 276.

Dnia 9 grudnia 1878 roku. *Poniedziałek* *Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1878 roku.*

NA GWIAZDKĘ:
NAJNOWSZE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY
stosowne na podarki wydane nakładem księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 469.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i zagranicą.

Osoby na prowincji zamieszkałe, wypisujące z katalogu tego pocztą za rs. 5 lub więcej, kosztów przesyłki nie ponoszą.—*Gwiazdkami oznaczone są nowości tegoroczne!

Dla małych dzieci od lat 3-ch do 6-ciu.

* **Pan Twardowski.** Podanie ludowe według Klechdy **K. Wł. Wójcickiego**, dla małych dzieci, opracowane, z pysznemi kolorowemi illustracjami **Wł. Szymanowskiego.** Cena rs. **1** kop. **20.**

* **Pudelek Pani Grypskiej.** Zabawna książeczka z kolorowanemi obrazkami dla **bardzo małych dzieci.** Cena kop. **50.**

Pytania i odpowiedzi. Pierwsza książeczka obrazkowa dla zabawy i nauki małych dziatek, od lat 3-ch do 6-ciu, przez **Starego Nauczyciela.** 12 tablic chromolitografowanh z odpowiednim tekstem. Cena rs. **1.**

Ach co za prześliczne Abecadło. Abecadlnik chromolitografowany z 24-ma rycinami, ułożył **Wład. Szymanowski,** z ryc. kol. rs. **1**, z ryc. czarnemi kop. **50.**

Dla dzieci od lat 6-ciu do 9-ciu.

* **Powiastki i Nauczki** DLA STASIA i JADWISI, Zabawne opowiadania z mnóstwem obrazków i bardzo dużym drukiem dla małych dziatek, przez **Zofję z Rymanowa.** Cena w oprawie ozdobnej rs. **1** k. **20**, w opr. papierowej kop. **90.**

Mały Zwierzyniec. Historja naturalna wierszem dla dzieci ułożona przez **Jana z Rzeszowa,** z wieloma rycinami i dużym wyraźnym drukiem. Cena kop. **75.**

Mały i wielki świat dziecięcy. Zajmująca książeczka dla dzieci, z 6-iu drzeworytami i 3-ma rycinami. Cena w ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **20,** w oprawie papierowej kop. **90.**

Z domu i ze Szkoły. Mały i wielki świat dziecięcy. Zajmująca książeczka dla dzieci. Z 30-a drzeworytami. Cena w ozdob. opr. rs. **1** kop. **20,** w oprawie papier. kop. **90.**

Co Kasia robiła? Powieść dla młodocianego wieku, przez **Lud. Coolidge** Cena w oprawie rs. **1,** w oprawie papierowej, kop. **75.**

Ernest Elton, leniwy chłopiec. Powieść Pani **Elioart**, z angielskiego. Cena w oprawie rs. **1** w zprawie papierowej, kop. **75.**

Dobre dzieci. Zacni ludzie. Szkoła mądrości cnoty w przykładach życia rzeczywistego. Cena w oprawie rs. **1** kop. **20,** w oprawie papierowej, kop. **,90.**

Dla dorastającej młodzieży:

Pokój dziadunia. Opowiadania z dziejów przeszłości dla młodocianego wieku, napisał **K. W. Wójcicki** z wieloma rycinami, w ozdobnej oprawie. Cena rs. **1** kop. **80.**

* **Europa w obrazkach.** Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów, zebrał **Stanisław Strojnowski.** Cena w ozdobnej oprawie rs. **1** k. **80.**

Ziemia i jej mieszkańcy. (AZJA, AFRYKA, AMERYKA i AUSTRALJA). Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów, zeb. **Stanisław Strojnowski.** Cena w op. rs. **1** k. **20,** na pap. welin. rs. **1** k. **80.**

Złota Książka. Życiorysy sławnych ludzi, w dziedzinie sztuki, przemysłu, nauki, i czynów wojennych. Według **K. Brandon F. Otto i Bartha.** Cena w ozd. opr. rs. **1 20,** w opr. pap. kop. **90.**

Z rodzinnej zagrody. Życiorysy, napisał **K. Wł. Wójcicki,** Z 20-tu drzeworytami. Cena w ozdobnej oprawie rs. **1** k. **20** w oprawie papierowej. kop. **90**

Mali Mężczyzni. Powieść Pani **Alcot,** z angielskiego. Cena w oprawie rs. **1**, bez oprawy kop. **75.**

Dla dorastających Panienek:

* **Pamiętnik Laury.** Upominek babuni dla swej dorastającej wnuczki, przez **Felicję Szymanowską.** Z rycinami. Cena w ozdobnej oprawie z bogatemi wyciskami i złoc., rs. **2.**

Znakomite niewiasty. Szkice opracowane przez **Wandę Żeleńską.** W ozdobnej oprawie. Cena rs. **2.** Wydanie tańsze w oprawie rs. **1** kop. **20**

Małe kobietki. Powieść pani **Whitnej,** z angielskiego. Cena w oprawie rs. **1,** bez oprawy kop. **75.**

Dobre żony. Powieść Pani **Whitney,** z angielskiego. Cena w oprawie rs. **1,** bez oprawy kop. **75.**

2—4 — 22349 —

Na nadchodzącą Gwiazdkę!
KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 481,

poleca wydane swoim nakładem następujące książki dla młodzieży:

Chwile rozrywki, 6 moralnych powieści dla starszych dzieci. przez Teresę Jadwigę, z rycinami rysunku W. Szymanowskiego. Rs. 1 kop. 20.

Ciekawe powiastki dla dzieci, przez autorkę Wesołych powiastek, z 4-ma rycinami, kartonowane. Rs. 1.

Kolęda dla Juleczka, Leopolda i Ludki, powiastki, opowiadania i rozmowy, ułożone z natury lub naśladowane, z rycinami. Rs. 1.

Książka do modlitwy dla dzieci rzymsko-katolickich, wydanie 3-cie pomnożone. Kop 30.
Oprawne w skórę. Kop. 75.
„ w angielskie płótno. Kop. 75.
„ ze złoconemi brzegami. K. 60.
„ w angielskie płótno bez złoconych brzegów. Kop. 50.

Mały poszukiwacz złota w Kalifornii, opowiadanie dla młodzieży, przez Fr. Gerstäckera, przełożył z niemieckiego S. Miłkowski (z rycinami) Rs. 1 k. 20.

Na spodzie okrętu, czyli podróż młodego marynarza wśród ciemności, przez kapitana Mayne-Reid; tłomaczył J. Chęciński (z rycinami). Rs. 1 kop. 20.

Nauka czytania polskiego, kształcenie serca, rozwijanie umysłu, przez ks. Jana Bogdana. Zawierające oprócz zwykłego elementarza, powiastki i bajeczki, powinszowania, początki gramatyki, początki arytmetyki, oraz niektóre miary i monety. Wydanie 2-gie przejrzane i pomnożone kilkoma powiastkami, ozdobione 6 kolorowanemi rycinami. Rs. 1.

Nowe powieści dla dojrzałej młodzieży, przez S. z Ż. Pruszakową, ozdobione dzeworytami. Rs. 1.

Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową, wydanie 9-te z portretem autorki, poprzedzone przedmową przez Paulinę Krakowową. Kop. 90, oprawne w angielskie płótno, rs. 1 kop. 27½.

Po szkolnym roku, powieść naukowa dla dzieci, przez A. Castillona, z francuzkiego przełożył J. Chęciński, z 37 rycinami. Rs. 1 kop. 20.

Powieści dla młodzieży przez S z Żochowskich Pruszakową, z rycinami— Rs. 1 kop. 20.

Powieści moralne dla młodzieży, po polsku i po francuzku, wydał J. K. Skibiński. Kop. 90, cena zniżona kop. 20.

Wakacje na wsi, powieść naukowa dla dzieci, przez A. Castillon'a, z francuzkiego, przełożył J. Chęciński (z 34 rycinami). Rs. 1 kop. 20.

Pod prasą:

Le prince de Beaumont,
Czarodziejskie Basnie, tłómaczyła K. Gościmska.

Księgarnia powyższa zaopatrzona jest w wielki wybór dzieł w języku polskim i w językach obcych, na podarki służyć mogących, tak dla dzieci jak i dla osób starszych.

2—3— —22475—

Kolenda za rs. 1 kop. 50!

W strojnej szkatułce, 12 kajetów glansowanych, w połowie linjowanych (1 ozdobny, 1 bruljon), piórnik, Stalek, pudełko Pieczątek, Bibuła, Obsadka, Scyzoryk o 2-ch ostrzach, Ołówek, Notes, Kalendarzyk, Papier listowy i Koperty z cyfrą. Ozdobniejsze **rs. 1 kop. 65,** Drewniane z zamkiem **rs. 2 kop. 10.** Takież z lustrem i ekrytuarem **rs. 3.** Sprzedaje się **w Składzie Papieru**

L. SZYLLERA,

Nawy-Świat, Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską

Nakładem tejże firmy, wyszły następujące

TANIE GRY TOWARZYSKIE:

Forteca, kop. 7.
Dzwonek i młotek, kop. 35.
Toż samo chromolitografowane, kop. 60.
Warcaby, kop. 60 i 70.
Łamigłówka abecadłowa, kop. 65,
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Gra w gąskę, kop. 70.
Młynek, kop. 40.
Dziewiątka, kop. 35.
Loteryjka liczbowa, kop. 45.
Loteryjka arytmetyczna, połączona z łamigłówką, rs. 1.

Sześć **gier** razem, **rs. 2.**—Każda gra w ozdobnem pudełku. 3—6 — 22264 —

Księgarnia J. J. Okońskiego

przy ulicy Miodowej w Warszawie, otrzymała na skład główny pozostałą ilość egzemplarzy. — Rys ekonomiczny położenia włościan w Guberniach Królestwa polskiego w 1873 roku. Zbiór statystyczny z 25 kart i krótkiem objaśnieniem. Ułożony podług źródeł urzędowych, pod redakcją jenerała D. G. Cena pierwotna katalogowa rs. 75, **zniżona na rs. 15.**

1—0—22856—

Czwarte wydanie

uznanej za najpraktyczniejszą,

Książki do Rachunków dla Kobiet w Gospodarstwie domowem,

w której potrzeba tylko wpisywać liczby w gotowe rubryki. aby mieć w każdym czasie obraz wydatków na każdy przedmiot, a tem samem możność regulowania wydatków stosownie do przychodów, jest do nabycia w księgarni wydawcy **J. Błaszkowskiego** i w innych; a także w wielu składach papieru. Cena egzemplarza w mocnej oprawie, z grzbietem skórzanym kop. 60.

1—3—22922—

Nakładem Księgarni
ADOLFA KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świet Nr 39

wyszły: **Pogadanki i spostrzeżenia** z dziedziny fizjologji, psychologji, pedagogiki i nauk przyrodniczych przez **Juljana Ochorowicza,** Dr. Fil., Docenta Uniwersytetu we Lwowie. Treść: O wrażeniach zmysłowych. O wrażliwości siatkówki. O kształceniu słuchu. Spostrzeżenia psychologiczne podczas zasypiania. Myśl i ciepło. Myśl i światło. O możności zbudowania przyrządu do przesyłania obrazów optycznych na dowolną odległość. O wartości pokarmów. Rozwój filozoficznych i chemicznych pojęć o atomach. Teorja Mikrofonu. O jednej nowej książce (Przyczynek do dziejów filozofji popularnej). O jednej z naszych wad narodowych. Właściwość charakterów kobiecych.— Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłą rs. 1 k. 70.

1—1—22839—

Nauczycielka Polka,

poszukuje pokoju z życiem i usługą, za kilka godzin dziennie: muzyki, języków lub nauk klasycznych. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon. M. Dąbrowskiej.

—22421—6—6

EMERYTKA

pojedyncza, poszukuje **Towarzyszki** na mieszkanie, lub może odstąpić **Pokój** z Meblami albo bez takowych, z usługą. Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 4, w oficynie na dole, mieszkania 7. drzwi na lewo. —22,470—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

zdatna do maszyny, oraz podręczne do krawieczyzny.—Podwale Nr 8. 1-sze piętro.
—22958—1—3

PANNA

która ukończyła kurs buchhalterji i otrzymała patent; znająca języki: polski, ruski i francuzki, poszukuje miejsca panny-sklepowej lub kasjerki.—Wiadomość pod adresem: ulica Widok, domu Nr 2, mieszkania 8, od frontu.
—22972—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

i **Uczennice,** do kapeluszy słomkowych.—Ulica Świętokrzyzka Nr 9. —22957—1—1

Potrzebne są

PANIENKI

do pracowni.—Wiadomość **w Spółce Połączonej Pracy Kobiet.** — Ulica Hr. Berga Nr 9. —22976—1—3

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka lub Niemka, mówiąca po francuzku, do trzyletniego dziecka, za dobre wynagrodzenie.—Osoby bez chlubnych świadectw, przyjmowane nie będą.—Ulica Instytutowa Nr 4, mieszkania 4. —22982—1—6

OFICER

z lepszem militarnem wychowaniem, przysposabia do wojennych gimnazji, wolnopostępujących do pułków, do junkierskich i wojennych szkół.—Ulica Freta Nr domu 25, mieszkania 4.
—22973—1—10

Człowiek młody,

życzący sobie przyjąć obowiązki Nauczyciela prywatnego na wsi, raczy się zgłosić na ulicę Długą pod Nr 49, drugie piętro, wprost schodów; między godziną 9 i 10 z rana lub 4 a 5 po południu. —22981—1—1

Poszukuje zajęcia zaraz świeżo przybyły

MŁODY CZŁOWIEK

z prowincji, który pełnił obowiązki kasjera, z dobremi świadectwami, posiadający języki: rossyjski i niemiecki, wrazie konieczności kaucją złożyć może, jak również potrzebne jest **mieszkanko kawalerskie,** z niezbędnemi meblami, w środku miasta.—Adressa składać można w redakcji niniejszego pisma pod lit. B. B. —22989—1—3

Potrzebny jest

Subjekt handlowy,

nieżonaty, który pracował w interesie szkła i zna język polski i niemiecki, do objęcia miejsca zaraz lub od Nowego Roku w Warszawie. Kopje świadectwa wraz z piśmienną ofertą w obu językach, złożyć można w redakcji niniejszego pisma pod lit. A. Z. Nr 5.
—22987—1—3

Krawiec damski, krajczy,

przybyły z zagranicy i poszukuje miejsca w magazynie konfekcji i sukień damskich.—Wiadomość powziąść można na ulicy Bielańskiej, w magazynie pana Marka Nr 14/609.
—22995—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu wódek, dobrej konduity, w wieku lat 15, za odpowiedniem wynagrodzeniem.—Wiadomość w dystrybucji J. Bethera, Nowy-Świat Nr 17. —22978—1—3

Prof. G. de Préchamps,

Długa (Eldorado) Nr 23, potrzebuje zaraz:

1) **Polkę** z wysoką muzyką, francuzkim i przeważnie niemieckim.
2) **Polkę** z mocną muzyką, dobrym francuzkim i ruskim, po rs. 400—450.

Tamże jest młoda **Bona** Francuzka, umiejąca szyć i ubierać. —22996—1—3

W rekomendacji Nauczycielskiej

przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr 16, wprost kościoła S-go Krzyża, wakują obecnie posady korzystne, dla Nauczycielek Polek i Francuzek wyższego, ukształcenia, znające muzykę, gdzie szanowne kandydatki raczą się zgłosić osobiście—nieobecne zaś, przez korrespondencję. —22998—1—2

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

szeslong, mało używane.—Ulica Nowy-Świat Nr 31 nowy, u tapicera. —22961—1—1

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się **z domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości $^1/_{10}$ ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandskiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.
—22964—1—25

Do gubernialnego miasta, potrzebnym jest

P I E K A R Z

wykwalifikowany i z dobremi świadectwami, do pieczenia bułek i chleba. — Bliższa wiadomość w kantorze S. Malhomme et Comp. Wierzbowa Nr 4. —22712—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fachu piernikarskiego, za pensję, któren jeżeli będzie rozgarnięty, może za rok być czeladnikiem.—Tamże potrzebny jest **Subjekt cukierniczy,** do pomocy przy tychże wyrobach.—Freta Nr 14 nowy. —22731—3—3

Od lat kilkunastu egzystujący

ZAKŁAD

pod firmą Olszewski, obecnie przeszedł na własność moją, przy Bielańskiej ulicy pod Nr 18. Mam honor donieść Szanownej Publiczności, jako przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia, będę wyrabiał babki, strucle, placki z serem, z makiem, z masą migdałową, orzechową i z konfiturami. Także i wielki wybór pierników, oraz cukierków desserowych i na choinkę; od dnia dzisiejszego będzie można dostać faworków i pączków w każdym czasie. Przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia na nadchodzące święta, starać się będę na czas punktualnie wykonać i zarazem uwiadamiam Szanowną Publiczność, jako w moim zakładzie szklanka kawy kosztuje kop. 6.—Polecam się względom Szanownej Publiczności

NIKODEM.

—22956—1—3

Do sprzedania:

biurko mahoniowe z kassą ogniotrwałą, kilka sztuk bardzo ładnych oleandrów. Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. —23010—1—3

DOM

przy ulicy Miłej, o 4-ch pokojach, porządnie zbudowany, stajnia na 14 koni, z wozowniami, murowana, z placem frontowym Posesja ogólnej przestrzeni około 3600 łokci kwadr., miejsce, gdzie wolno i drewniane budowle stawiać, dogodne na fabrykę lub postawienie domu frontowego z oficynami, na to jest plan gotowy, zatwierdzony, do sprzedania za 12000 rs., na dogodnych warunkach. Wiadomość: Muranów Nr 6, w pałacyku, 1-sze piątro, od 9 do 11 rano, u P. Kossakowskiego.
—22966—1—3

W Zakładzie Kuśnierskim DANIELA GROSS,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 31/423 obok cukierni W-go Cloten, są do sprzedania algierki szopowe i jonatowe, ze skórek samy i karakułamy, salopy lisami sybirskiemi podbite, garnitury sobolowe, tumakowe, kasztankowe, szopowe, jonatowe i inne, za przystępną cenę. Tenże zakład przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jako też i farbowanie, pranie i wyczyszczenie futer, na sposób angielski. —22968—1—6

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, nowego fasonu, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z silnym i mitym tonem. Ulica Nowomiejska Nr 17 nowy, 2-gie piętro, mieszkania Nr 7.
—22967—1—2

Majątek ziemski,

włók 24, bez żadnych służebności, w dobrej glebie, w odległości wiorst 9 od stacji drogi żelaznej Warsz.-Wied., jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość przy ulicy Zgoda Nr 1, na rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2; pomiędzy godz. 10 a 1 rano i 3 a 6 po południu. —22971—1—3

Magazyn Sukień i Strojów Damskich

S. Waldenberg, dawniej J. Lulla,

ulica Długa Nr 17.

Po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzony jest w najświeższe oryginalne modela **Sukień i Kapeluszy;** — oraz w wielki wybór

Confekcji,

jako też wykończa wszelkie obstalunki z własnych jak i powierzonych materjałów.
2—6 —22933—

Potrzebny jest

U C Z E Ń,

któren co najmniej skończył cztery klass, do składu towarów żelaznych Roberta Ziegler, ulica Długa Nr 29, na korzystnych dla rodziców warunkach. —22776—2—3

Une dame Parisienne,

ayant un joli accent, désire trouver une demi place, ainsi que des leçons de conversation, au centre de la ville. — Laisser son adresse rue Wierzbowa Nr 4, magasin de thé au fond de la cour, où l'on aura tous les renseignements. —22460—2—2

Bona Niemka,

potrzebną jest do dziewczynki 6-letniej, umiejąca dobrze szyć, za 6 rubli miesięcznie.—Ulica Bielańska Nr 10,—stróż Jan wskaże.
—22850—2—3

Les bonnes française

relevoire du bon engagement par M. Skokalska.—Breslau Poradies. 36. —22852—2—2

O S O B A,

która kształciła się zagranicą, władająca dobrze językiem francuzkim i niemieckim, rozumie włoski i rossyjski, oraz śpiewa, poszukuje w kraju lub na wyjazd, miejsca do towarzystwa. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, w głównym korpusie, Nr mieszkania 36.
—22798—2—6

ANGLIK,

należący do najlepszego towarzystwa, pragnie znaleźć przy porządnej rodzinie stół, mieszkanie i usługę. — Adresy składać można w redakcji tego pisma pod lit. W. G.
—22720—3—3

Osoba młoda,

z wyższym patentem, uczęszczająca obecnie na wyższy kurs muzyki do Instytutu Muzycznego, pragnie za lekcje mieć stół i stancję lub też lekcje na godziny.—Wiadomość bliższa na ulicy Wspólnej Nr 23*a*, mieszkania 15.
—22743—3—3

Rekomendacja

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon. Krakowskie Przedmieście Nr 17,

S. Masłowskiej.

5—6—22047—

L E Ś N I K

który przeszedł stopniowanie w leśnictwie, a ostatecznie był Podleśnym Strażowym w lasach rządowych, teoryeznie i praktycznie z leśnictwem obeznany, jako na teraz wolny, poszukuje odpowiedniego w tem fachu zajęcia.—Oferty upraszam składać w redakcji Kurjera pod lit. S. A. —22631—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do szycia negliży i bielizny. — Ulica Chłodna Nr 18 nowy,—stróż wskaże. —22085—4—6

Student Filolog,

umiejący łacinę i grecki tak, że jest w stanie odbywać lekcje z uczniami klass wyższych, może znaleźć od Nowego Roku dość korzystne miejsce. — Dowiedzieć się u Grzybowskiego, ulica Marszałkowska Nr 53; pomiędzy 6 a 8 godziną wieczorem. —22900—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do fabryki czekolady i cukrów E. Wedel, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 4. —22786—2—3

Kilku Uczniów,

znajdą stałe zajęcie w litografji **W Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 8. —22815—2—3

HANDEL WIN, HERBATY

i Towarów Kolonialnych

A. GLAESER,

przy ulicy Długiej Nr 17,

na nadchodzące Święta poleca:

Wina doborowe i wystałe, Węgierskie, Francuzkie, Reńskie i inne, w butelkach i na garnce.

Miody stare Węgierskie.

Porter Angielski i krajowy.

Piwo lagrowe bawarskie na butelki i kosze.

Wódki i Likiery różne.

Bakalje świeże z konserwami.

Pierniki w paczkach i taflach.

Wszelkie przybory do ciast, jako to:

Migdały, Rodzenki Cykatę i t. p. artykuły.

—23000—1—3

SIROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i ulepek przeciwgniłcowy.

Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w 'yżce wody ocukrzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenteryach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudeleczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis

Grimault & Comp.

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we *flakonach owalnych*, syrop nie *bladoróżowy*, a bez podpisu GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja *kaszel*, usuwa *poty nocne*, leczy *zapalenia gardła i kanału oddechowego*, *katary*, *chrypki*, *słabości piersiowe*, uspokaja *gorączki wolne*, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego i K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)
—21.808

Jest do sprzzdania **w fabryce fortepianów J. Ce. uili, Marszałkowska Nr 71,**



Fortepian

palisandrowy, zagraniczny, używany, za rs. 270; drugi Buchholtza, krótki, za rs. 120; trzeci mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, za rs. 90, oraz fortepiany nowe, własnej fabryki.—Tamże przyjmują się

strojenia i reperacje.

—22946—2—2

Z. HILKE.

Wyroby Pończosznice i handel Norymbergski.

Szpitalna Nr 2.

Na nadchodzące święta sprowadzony został z Paryża znaczny zapas **gorsetów, galanterji, krawatów damskich i mężkich** — przygotowano także wyroby własne, jako to: pończochy skarpetki, kaftaniki damskie i mężkie, spódnice ciepłe, kalesony, sukienki dziecinne, chusteczki włóczkowe, kamasze i pół kamasze. Dostać także można elegancko ubierane lalki, negliżyki i halki, kołnierzyki damskie i mężkie, oraz wszelkie drobiazgi i przybory do robót jak wszelkie podszewki, nici, rozmaite bawełny, tasiemki, guziki, włóczki, kanwy, flanele $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie po kop. 90. Chustki wełniane po cenach fabrycznych i t. p. wszystkie inne towary po cenach bardzo umiarkowanych. — Handlującym odstępuje się umówiony rabat.

1—6—23009—

W Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, przy ulicy Długiej pod Nr 20/550, oprócz zwykłej sprzedaży, od dnia 9-go b. m., odbywać się i trwać będzie niezawodnie tylko do d. 31 b. m. Grudnia

WYPRZEDAŻ,

wysortowanej garderoby mężkiej z opuszczeniem **25%** od ceny przez delegowanych biegłych naznaczonej, to jest:

Palt zimowych watowanych od	rs. 20.
Palt jesiennych od	„ 16.
Żakietów, surdutów, marynarek i t. p. od	„ 13.
Spodni od	„ 4.
Kamizelek od	„ 2.

1—12 —22963—

Spółka połączonej Pracy Kobiet.

Instytucja wyłącznie kobieca i przez kobiety kierowana,

przy ulicy hr. Berga Nr 9.

Przyjmuje wszelkie obstalunki na bieliznę mężką i damską.—Suknie i stroje tak z materjału własnego jak i danego, które wykonywa ze starannością i podług najświeższej mody. — Podejmuje się przygotowania kompletnych wypraw dla wychodzących za mąż od rs. 450 do 5,000, oraz wszelkich zleceń wchodzących w zakres toalety damskiej. — Bazar tamże znajdujący się zaopatrzony jest w towary wszelkiego gatunku, które sprzedaje po umiarkowanych cenach. 1—3—22975—

Tran Szwedzki Parowy

Cod Liwer Oil.

Apteka **H. Kucharzewskiego,** ulica Senatorska wprost Miodowej, otrzymała świeże transporta Tranu Szwedzkiego parą wydzielanego, oraz Tran z Bergen wyłącznie do użytku lekarskiego otrzymywane. Tran w połączeniu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie

1—12—22983— **H. Kucharzewski, Mag. farm.**

Objąwszy w dzierżawę Aptekę **M. Sołtykiewicza** przy ulicy **Granicznej Nr 10** z dniem 1-m Sierpnia b. r. Zaopatrzyłem takową w **świeże** środki Lekarskie jak i Weterynaryjne. — **Specyfiki** zagraniczne, **Narzędzia Chirurgiczne, Wody Mineralne** sztuczne z Instytutów: Patentowanego w ogrodzie Saskim **Dra Wejnberga** i Magistra Farmacji **W. Karpińskiego.** — Oraz zaopatrzywszy **Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych,** przy aptece będący w **świeżo sprowadzony** transport tychże **ostatniego czerpania**— Mam honor polecić się PP. Doktorom jak niemniej względom Szanownej Publiczności.

Chcąc przyjść w pomoc **niezamożnym** mieszkańcom Granicznej i jej sąsiednich ulic, jako też **Chorym** uczęszczającym do **Lecznic prywatnych** po poradę lekarską.—Postanowiłem **Lekarstwa** wydawać **taniej** jak dotychczas. — Nadmieniając, że z całą sumiennością i według najnowszych wymagań nauki, pod osobistym nadzorem Aptekę kierować będę.

Dzierżawca Apteki B. BUKATY,

Graniczna Nr 10. 5—6—22262—

Osoby życzące pozbyć się odcisków w jednej chwili, bez ostrych narzędzi metodą operatora Michelsohna, patentowaną przez Radę Lekarską Petersburgską, tenże Michelsohn wizytuje po domach do godz. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie; oraz poleca tynkturę na odciski, na wszelkie odziębienia, maść na odciski i guzy, od kop. 30, ulica Freta Nr 332/47. 5—6—22182

APTEKA WIKTORA PIOTROWSKIEGO

na Nowej-Pradze, z filją na Szmulowiznie za rogatką Ząbkowską.

Apteki nowo-założone i prowadzone wyłącznie przez właściciela—zaopatrzone w najlepsze i najświeższe środki lekarskie. **Specjalja zagraniczne,** Wody mineralne, naturalne i sztuczne, Tran świeży biały, żółty i czerwony z najpierwszych domów z Najfundlanu, oliwę wyborową Nicejską na butelki i flaszki. — przy tem polecam łaskawej publiczności Syrop i Ziółka od kaszlu, mojego wyrobu, które kilkunastoletnim wypróbowane doświadczeniem—wielką ulgę przynoszą w katarach zadawnionych, tak u dorosłych jako i dzieci—i wybornie działają w każdem kaszlu. — Ziółka gorzkie mojej kompozycji—ziółka te działają w każdem cierpieniu żołądka, a mianowicie: w braku apetytu i przy każdej niedyspozycji doskonale na poprawę przewodu pokarmowego działa.—Dołożyłem wszelkich możliwych starań, ażeby Apteki moje były urządzone jak pierwszorzędne apteki w Warszawie i niczem nie ustępowały takowem.—Chorem klasy biedniejszej obowiązałem się czynić ustępstwo jak można najdogodniejsze pod każdem względem. — **Wiktor Piotrowski,** właściciel Apteki na Nowej-Pradze i filii na Szmulowiznie. 3—6—22727—

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA
WŁADYSŁAWA POPŁAWSKIEGO

Marszałkowska, Nr 31B, róg Nowogrodzkiej

Przyjmują zamówienia:

u P. Purwina w Handlu Win, Miodowa, Nr 16.
u PP. Gierdawy et Jankowskiego w Zakładzie Fryzjerskim, Plac Teatralny i róg Senatorskiej.
u P. Salinger w dystrybucji, Nowy-Świat i róg Ś-to-Krzyzkiej.
u P. Kloss, w sklepie gwoździ, Graniczna Nr 11. 4—6 — 22445 —

PLACE

dziedziczne do sprzedania.

przy targu Witkowkiego (Nowym Grzybowie) położone i graniczące ze stacją Towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy zawiera łokci kwadratowych 6000, z frontem, od targu łokci 59, a od ulicy Miedzianejej, łokci 93 Cena rs. 9000.

2-gi łokci kwadratowych $11,561\frac{3}{4}$, z frontem od targu łokci 121: na placu tym znajduje się dom frontowy drewniany, w którym mieści się bawarja, a przy niej ogród z kręgielnią. Cena rs. 18.000.

3-ci łokci kwadratowych $4536\frac{1}{2}$, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 6000.

4-ty łokci kwadratowych $4605\frac{1}{2}$, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 6000.

5-ty łokci kwadratowych $3276\frac{1}{2}$ z frontem od targu łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 6000.

6-ty łokci kwadratowych $2909\frac{1}{2}$ z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 3600.

7-my łokci kwadratowych $30,663\frac{3}{4}$, z czterema frontami, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej, wzdłuż stacji towarowej, łokci 239, od ulicy Siennej, łokci 145, i od ulicy Wroniej łokci 168, łącznie frontu łokci 647. Na placu tym jest dom drewniany parterowy z zabudowaniami gospodarskiemi. Cena rs. 60,000.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność, przy podpisaniu kontraktu, wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania 9, codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4-tej do 6-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza. 3—6 — 20848 —

Przy istniejącym

SKŁADZIE

MARMURÓW KIELECKICH

Królewska Nr 1.

urządzoną została kommisowa sprzedaż galanterji żelaznej z fabryki PP. Błaszkiewicz et Patzer. Nowo otworzona ta fabryka zaopatrzywszy się w najświeższe modele zagraniczne i dokładając największe starania o wyroby dokładne i eleganckie powierzyła nam sprzedaż tychże. Polecamy się zatem Szanownej Publiczności z wyrobami galanteryjnemi w znacznym bardzo wyborze, po cenach nader umiarkowanych. 9—10 — 21893 —

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

RUSKI MAGAZYN

na ulicy Niecałej Nr 2, i także na Nowym-Świecie Nr 55,

otrzymał na Gwiazdkę wielki transport **Zabawek, Bombonierek, Kartonaży** i różnokolorowych świec na choinkę. Ceny umiarkowane, z czem się poleca Szanownej Publiczności. 2—3 — 22830 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
dla Amatorów DOBREGO JEDZENIA.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej **Publiczności**, iż w **RESTAURACJI** mojej **przy** ulicy **Podwal Nr 2,** będą przyrządzane **każdodziennie smaczne OBIADY po kop. 22½,** abonament po **kop. 20,** przez **kucharza** przybyłego z Krakowa, jakoteż we **Czwartki i Niedzielę FLAKI** po Wiedeńsku. **Piwnica zaopatrzona** w rozmaite gatunki **Win z pierwszorzędnych** domów handlowych, jak również **PIWO RADZIKOWSKIE** na **kufle,** które na tegorocznej Wystawie Paryzkiej zaszczycone zostało **wielkim medalem srebrnym,**— z czem polecam się Szanownym Konsumentom.— **S.** —21909—6—6

Korzystny interes.

Z powodu **wyjazdu do Rossji, jest do odstąpienia** pod korzystnemi warunkami

Skład Wódek i Piwa,

z wszelkiemi utensyljami; do nabycia takowego, potrzeba **około** rs. 3,000.— Wiadomość: Szeroki Dunaj Nr 7, w oficynie **na 1-m piętrze** u Michała Mareckiego; **od godz. 8—10** rano i od 3—5 po południu. —22752—2—3

Dobra sposobność.

Garnitur mebli palisandrowy, aksamitem **kryty, składający się** z kanapy, stołu przed kanapę, dwóch foteli i sześciu krzeseł, jest do **sprzedania za przystępną** cenę. — Wiadomość w redakcji Nowin. —22724—2—3

Garnitur Mebli,

cały zielonym aksamitem kryty, do sprzedania, **prawie** nowy.— Krakowskie-Przedmieście Nr 36, a mieszkania 33; obejrzeć można od godz. 10 rano do 1 w południe. —22725—2—2

Trzy Lornetki,

nowe i bardzo **dobre; ładny Ecritoire** z drzewa różannego, do sprzedania w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —22736—2—3

Potrzebną jest

Maszyna do pończoch,

najcieńsza.—Ulica Nowogrodzka Nr 14 domu, **mieszkania** 9. —22767—2—3

OKAZJA

dla amatorów Mebli!

są do sprzedania:

4 szafy dębowe rzeźbione z lustrami.
2 szafy dębowe duże, bogato rzeźbione przydatne na magazyn strojów damskich, lub **na użytek prywatny.**
1 szafka bogato rzeźbiona z 2-ma lustrami.
1 szafka dębowa do listów i książek.
1 bufet dębowy, bogato rzeźbiony, przydatny do **sklepu lub cukierni.**
Kilka długich stołów dębowych.
Kilka luster.
Krzesła dębowe, pięknie rzeźbione.
1 zegar starożytny drogocenny.
1 zegar marmurowy.
1 garnitur mahoniowy, składający się z kanapy, 4-ch krzeseł i 2-ch foteli.
8 wazonów.
30 gzemsów, bogato rzeźbionych.
Sztachetki dębowe przydatne do kantoru.
Kilka żerandoli bronzowych gazowych.

Rzeczy powyższe obejrzeć można codziennie **między godziną** 12-tą a 3-ią przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, dom W. Kaplana. Stróż wskaże. —22826—2—6

Do sprzedania

SZAFA,

masiv jesionowa, dawniejszego fasonu, za rs. 25 **i Kolczyki** złote z koralami.—Żelazna Nr 43, mieszkania 3. —22923—2—2

Są do sprzedania

Meble i futro,

przy ulicy Zórawiej Nr 8. —22918—2—3

Kapitał 20,000 lub 30,000 rs.

jest do wypożyczenia na majątek ziemski, **w gub. Warszawskiej,** po Towarzystwie Kredytowem, odpowiedniej wartości.—Interesanci **zechcą nadesłać swoje adresy** do redakcji **Kurjera** pod lit. A. O. —22931—2—2

Skład Hurtowy Win i Delikatesów
F. Springer,

przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr **1377 nowy 59,** poleca wystałe wina węgierskie na beczki, garnce i butelki, wina szampańskie różnych firm, porter angielski A. Le Coq'a et Barclay'a w $^1/_1$ $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach, Likiery rozmaite przeszło w 100 gatunkach, Makrelle, Sardynki ruskie, Łosoś, Anchovis, Homary, Sery i t. p. 3—9—22501—

Maszyny do plisowania

angielskie i francuzkie, najlepszego systemu (jednocześnie plisują i prasują), ceny bardzo umiarkowane (od 20 rs.).—Sprzedaż w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego.—Nowy-Świat Nr 56.** —22476—2—9

DO

Zakładu Fryzjerskiego
ROMAN,

róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata Nr 2.

Nadeszły wyroby Toaletowe St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.

Ceny bardzo przystępne.

4—6—22241—

Nadzwyczajna okazja,

12 łyżek, 12 widelców, 12 noży, z metalu srebrnego ruolz, eleganckie i zupełnie nowe, są do sprzedania razem za cenę rs. 19 kop. 20, (to jest jedno nakrycie za rs 1 kop. 60).— Wiadomość: **Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13.** —22477—3—3

1,000 Rs.

Potrzebną jest pożyczka 1,000 rs., w procencie mieć można mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i umówionym procentem, przy familji bezdzietnej, na wsi, dwie mile od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, mieszkania Nr 2. 2—3—22713—

Dwa Magle Angielskie,

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Żabiej i placu Bankowego, w sklepie pod Nrem 7, w domu p. Janasza. —22765—2—6



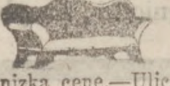
SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 12—72—2 365

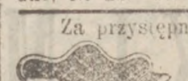
Z powodu wyjazdu pozostawiony jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, za barnizką cenę.—Ulica Wronia, drugi dom od Chłodnej Nr 26.—stróż wskaże. —22759—2—2

Za przystępną cenę, są do odstąpienia



2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, fotel i sofa turecka, kozeta mahoniowa. — Ulica Chłodna Nr 23, wiadomość u K. Sadowskiego. —22760—2—4

STARE OBRAZY OLEJNE,

uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, z największem wykończeniem, przy ulicy Mostowej Nr 3, wprost bramy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 26.—Tamże różne obrazy olejne do sprzedania. —22719—2—2

Każdej chwili **do odstąpienia KAWIARNIA,** wraz z całem urządzeniem, **na** najpryncypalniejszej ulicy, w **punkcie** przystępnym i ruchliwym — **komorne nader nizkie i kontrakt dwuletni,** na bardzo przystępnych **warunkach**— z poręczeniem nie **podwyższania komornego!** — Tamże dowiedzieć się można o **obłożeniu z lisów niebieskich** na szubkę damską.—**Krakowskie-Przedmieście** Nr 56 nowy **w kawiarni, gmach** Dobroczynności. 3—3—22580—

Okrycie syberynowe

wraz z mufką, najświeższego fasonu, jest do sprzedania za **przystępną cenę, w pracowni Marji** (Bem) **Gałkowskiej.**— Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu. —22846—2—3

Duża murowana Remiza,

na fabrykę kapeluszy **potrzebna.—Reflektanci** zechcą się zgłosić do **J. et S. Goreczyckiego,** w kantorze fabryki **Nowo-Senatorska Nr 4.** —22827—2—3

Sklep rękawiczniczy,

z kompletnem urządzeniem, **w każdym czasie** jest do odstąpienia. — **Reflektanci adresy swe** złożą pod literą **Z. Z. w redakcji tego pisma.** —22834—2—6

Jest do sprzedania

Para ładnych Kucyków,

z wózkiem, uprzężą i sankami, **częściowo lub** razem.—Tamże **chomont ruski, na jednego** konia, za rs. 10. — **Wiadomość:** Alea Jerozolimska Nr 9, mieszkania 5. —22779—2—3

Jest do sprzedania:

Maszyna, pościel i zegarek złoty z łańczuszkiem.

Wiadomość pod Nrem 12, **Krzywe-Koło, mieszkania** Nr 3. —22817—2—3

Paletot damski,

długi, aksamitny, **podbity popielicami, obłożenie** i kołnierz z niebieskich lisów, **mufek taki** sam do niego, jest do sprzedania; **obejrzeć** można każdego czasu w **pracowni sukień, ulica** Włodzimierska Nr 12. —22812—2—3

Szafy sklepowe,

z drzewa jesionowego, z **pierwszorzędnego warsztatu** pochodzące, są **do sprzedania.—Wiadomość** w składzie wyrobów platerowanych **Braci Henneberg, Krakowskie-Przedmieście Nr 41.** —22823—2—3

Podarunek na Gwiazdkę

Maszyny do szycia,

po rs. 4 i rs. 9.

Miodowa 10, 1 piętro.

Juljan Berg.

3—0 — 22630 —



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

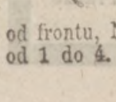
nowe i używane.—**Ulica Źródłowa Nr 10, przy** Marjensztadzie, u tapicera **J. Olszewskiego.** —22256—4—6

Duży czarny pies,

newfundländer, bardzo tanio. — **Nowy-Świat** Nr 15, w oficynie, trzecie piętro. —22496—4—6

Za bardzo niską cenę:

Są do sprzedania **dwa obrazy olejne niewielkich** rozmiarów. dobrego **pędzla, przedstawiające:** jeden „**Narodzenie Chrystusa,**“ **drugi** „**Wnętrze** kościoła po-Benedyktyńskiego.“ **Także** jest do zbycia parę razy tylko używana, **czarna atłasowa** suknia, **dobrego kroju, obszerna, mogąca** także być użytą **na pokrycie fura. Można** obejrzeć w każdym **czasie przy ulicy Leszno** Nr 51, na 3-m **piętrze, Nr 12 mieszkania.** Stróż wskaże. —22669—3—3



Kapitały: 20,000, 10,000 i 5,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, **na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nrem** 15, **ulica Solna, na 1-m piętrze** od frontu, **Nr 4 lokalu; rano do 10, w południe** od 1 do 4. —22623—3—3

Krawiec Męzki
M. KIRSCHNER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 31, I-sze piętro.

Poleca swój wybór najnowszych materjałów zagranicznych, z których wykonowa ubrania podług najmodniejszego kroju, po cenach umiarkowanych. 4—6—22469—

FABRYKA PIERNIKÓW



ADOLFA BRAND,

zawiadamia licznych swych Klientów, iż rozszerzywszy znacznie swój zakład, przeniósł się **na ulicę** Szeroką-Freta Nr 14 nowy.—Wszelkie obstalunki, tak w miejscu jak i na prowincję, **wykonywa** się prędko i po cenach **znanych z taniości.** Nadmieniam, iż sprzedaż **pierników** odbywać się będzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 9, w Cukierni pana Kreibich, **tak** jak w roku zeszłym. —21601—4—8

Jest do sprzedania

BILLARD,

małego fasonu, w dobrym stanie, z pięcioma **dużemi** bilami, szafką i kijami. — Wiadomość **powziąść** można przy ulicy Marszałkowskiej **pod** Nrem 50—w bawarii. —22649—2—3

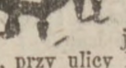
Są do sprzedania

Sanki mało używane.

Wiadomość u stelmacha, ulica Chłodna Nr 35. Tamże potrzebny **Uczeń,** mający lat 16. —22662—3—3

Są do sprzedania:

Dwa Garnitury Mebli i Szeslong, urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera. Ulica Rymarska Nr 8. 6—6—22210—



FORTEPIAN

jest do sprzedania, bardzo tanio, przy ulicy Bielańskiej Nr 10, mieszkania 72; od godziny 10 z rana do 2 po południu. —22737—2—3

Kareta potrójna,

za przystępną cenę do sprzedania.—**Ulica** Walicyów, **domu** Nr 8; wiadomość u właściciela **domu.** —22468—3—3

Wykonywają się:

wszelkie hafty i monogramy,

złotem i jedwabiami, na aksamicie, suknie i innych materjałach, oraz przyjmują się całe **wyprawy** do znaczenia, z pierwszej ręki.— **Aleksandrja** Nr 4, mieszkania 7. —21966—6—6

MEBLE

nowe i używane, mianowicie: wielki wybór **garniturów** gotowych, w najnowszych fasonach, **krajowych** i zagranicznych, oprócz tego: biurka, szafy, kredensa, krzesła do stołowego pokoju, tualety, umywalnie, łóżka, stoliki do kart, lustra i t. p.— Ceny umiarkowane.— Marszałkowska Nr 60 róg Zielonego placu, 1-sze piętro od frontu. **Załęski i S-ka.** —21486—7—10

ZAWIADOMIENIE
z
HANDLU BRACI WROBEL.

Z rozpoczęciem się zimowego sezonu, otrzymaliśmy już transporta towarów świeżych, a mianowicie:

Towary Bakaljowe:

Daktyle marokańskie i aleksandryjskie, Figi wyborowe elemskie i dalmackie, R. dzenki Malaga, Migdałki, Princesse i Amandes, Marmelady, Prunele, i t. d.

Owoce świeże:

Jabłka tyrolskie rozmarynowe, Edelrothe podługowate i płaskie. Gruszki cytrynowe i Roalbery, Mandarynki i Pomarańcze już dob e.

Owoce suszone i Towary kolonjalne:

Śliwki francuzkie na funty i pudełka, Śliwki bośniackie. Brzoskwiny krajane, Gruszki i Jabłka obierane, Orzechy wł skie, trebizondzkie i styryjskie; Rodzynki elemskie i sułtańskie, Migdały słodkie i gorzkie, Wanilja, Cykaty, Szafran, Gwoździki i t. p.

Delikatesy różne:

Pasztety, Konfitury z różnych owoców, Konserwy z jarzyn, Marmelady w słojach, Legumina Plum-Pudding, Trufle, Homary, Łososie, ryba Thon, Sardynki w oliwie i pomidorach, Śledzie à la Sardine w puszkach, Śledzie w baryłkach 1/1, 1/2, 1/4, na sztuki i w puszkach w oliwie, Soje licznych odmian, Zupa żółwiowa, Pikle, Oliwki, Kaparki, Oliwa najlepsza nicejska Vierge, Musztardy, octy stołowe, Sery: Szwajcarski Emmenthaler, ziołowy szwajcarski, Roquefort francuzki, Chester angielski, Parmazan włoski i różne krajowe, na sposób hollenderski i szwajcarski, Gambrino i Romiker, czyli smietankowy.

CENY STAŁE.

1—1 — 22681 —

Administracja Huty Szklannej Libertów
F. PIETSCHMANN,

poleca ze składu swego, Tłomackie Nr 3, butelki do wina, porteru, piwa, wody sodowej it. p. w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych Wszelkie zamówienia przyjmują się. 9—0 — 20876 —

Nowo-otworzona Fabryka
GALANTERYJNO-KOSZYKARSKA
pod firmą
„WANDA"
przy rogu ulicy Hożej i Kruczej Nr 15.

Oprócz wyrobów najwykwintniejszej galanterji, wyrabia i sprzedaje na miejscu, **Kosze podróżne, Kosze do bielizny** zwyczajne i zamykane, **Kosze salonowe** do drzewa i węgli, **Kosze** do butelek, **Wózki** dziecinne zwyczajne, nowego fasonu, **Kabrjolety** trzcinowe, pojedyncze i podwójne, **Parawany, Etażerki, Żardynierki** różnych kształtów i deseni **trzcinowe i złocone, Stoliki** do robót damskich **postumenty do nut, gazet, papieru i t. p.,** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres koszykarstwa wchodzące. które wykonywa pośpiesznie i po najprzystępniejszych cenach.—PP. kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.

6—6 — 21933 —

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów galanteryjnych

Najstosowniejsze podarki na Gwiazdkę!
najtaniej
sprzedają się
w pierwszej w kraju naszym fabryce wyrobów galanteryjnych
z nowego bronzu,
Józefa Gułowskiego (dawniej M. Perkowskiego),
przy ulicy Bielańskiej Nr 12, pałac Zawiszy.

a mianowicie lichtarze, popielniczki, kałamarze, podstawki do zegarków, przyciski, zapalniczki, kandelabry, świeczniki i t. d. nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym.—Fabryka ta produkuje również wyroby blacharskie, jak kuchenki naftowe, umywalki, waterklozety, konewki, kubły, latarki, słowem wszystko w zakres blacharstwa wchodzące.—Tamże znajduje się wielki wybór lamp rozmaitego rodzaju.

Panowie handlujący mogą korzystać ze sprzedaży burtowej, na której odstępuje stosowny rabat Józef Gułowski. 3—3—22612—

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

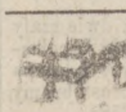
MYDŁO EGIPSKICH TRAW.
Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. **Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrfakcji.** własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.—Główny i jedyny Skład w Warszawie. Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat. 12—0 — 17520 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen
TEGOROCZNY
żółty naturalny i biały parowy
ma zaszczyt polecić
SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA Nr 6. 9—0 — 19119 —

Jest do sprzedania
Dorożka 1-ej klasy,
wraz z 5-ma końmi, uprzężą i wszelkiemi porządkami.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 60. mieszkania 1. —22549—3—3

Psa Pinczera białego,
ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić na róg ulicy Granicznej i Grzybowskiej Nr 970, do właściciela domu. —22533—5—3



Jest do sprzedania
FORTEPIAN
palisandrowy, z trzema szprejcami i blatem metalowym, o siedmiu oktawach. — Ulica Żórawia Nr 12, mieszkania 6; obejrzeć można od godziny w pół do trzeciej do szóstej. —22581—3—3

KROJU SUKIEŃ
damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —22590—3—6

Poszukiwany jest
D O M
wartości od 50 do 60,000 rubli, bez pośrednictwa osób trzecich.—Osoby interesowane, zechcą złożyć swe oferty pod lit. H. C. w redakcji Kurjera Warszawskiego —22579—3—3

Od dnia 1 (13) stycznia 1879 roku jest do wydzierżawienia
KARCZMA
we wsi Niwna w powiecie Rawskim, przy szosie wiodącej ze Skierniewic do Rawy położona. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu we wsi Niwna u właściciela tejże. —22672—3—3

Bazar Stowarzyszenia „MERKURY"
otrzymał do sprzedaży algierkę, podbitą pięknemi niedźwiadkami, oraz szubę podbitą szaremi krymskiemi barankami, obiedwie prawie nowe. —22671—3—3

Jest do sprzedania
SZUBA,
podbita dublenami. wierzch pokryty szarem suknem, oraz skrzypce trzyćwierciowe z futerałem, za cenę nader przystępną. — Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 1, mieszkania 9. —22638—3—3



Kilkoletnia praktyka w Paryżu daje mi możność do przerabiania wszelkich kapeluszy męzkich, z nadaniem im elegancji, oraz najświeższego fasonu. Nadto, przyjmuję obstalunki na różne roboty kapelusznicze, a to po cenie najprzystępniejszej. Odprasowywanie kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.

Nowy-Świat Nr 57,

F. MARTIN.

3—3—22444—

Wydają się

Obiady prywatne,

przy ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 28.
—22911—2—3

Do sprzedania:
Suknia koloru kawowego, ubierana koronkami; postument Chrystusa Pana, drewniany, rzeźbiony; żardinierka jesionowa i wiele innych rzeczy.—Świętokrzyzka Nr 3, mieszk. 3.
—22758—2—3

Skład mąki i legomin,

z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia.—Ulica Nowolipie Nr 21. 5—6—22186—

Szuba atłasowa,

lisami podbita, jest do sprzedania.—Ulica Aleksandrja Nr 5, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —22624—3—3

Sklep tabaczny,

w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, w każdym czasie do sprzedania. — Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat Nr 57.
—22664—3—3

W pracowni F. Bernsdorff,

przyjmuje się do roboty ubiory damskie i dziecinne, po cenach umiarkowanych:
Suknie wełniane od rs. 1 k. 50 do rs. 4.
„ jedwabne „ „ 4 — „ „ 7.
„ balowe „ „ 3 — „ „ 7.
Palta wotowe „ „ 2 — „ „ 4.
„ z futrem „ „ 4 — „ „ 6.
Ulica Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 30. 22292—6—6—

Marja Klejmann,

była starsza akuszerka Warszawskiego Instytutu Położniczego, przeprowadziła się z ulicy Aleksandrja na Nowy-Świat Nr 37, gdzie przyjmuje chorę na mieszkanie.
—22269—4—4

Jest do sprzedania

Kawiarnia,

za przystępną cenę, na Nowym-Świecie pod Nrem 4 nowym. —22566—3—3

Masło Litewskie

wyborowe na pudy i funty. **Masło śmietankowe, Sery różne, Bryndza Węgierska, Wędliny Litewskie, Powidła** świeże pud rs. 3, funt 10 k. **Śliwki, Gruszki i Grzyby** suszone. **Pomidory, Korniszony, Rydze, Bakalje i Towary kolonialne, w sklepie Spożywczym**

L. Olszewskiego

Marszałkowska (róg Złotej Nr 34).
tamże
hurtowna sprzedaż
SERA
ŚMIETANKOWEGO
z nowo-otworzonej fabryki.
2—6—22827—

Meble:

Szafa z lustrem, z francuzkiego orzecha, rs. 50; łóżka dwa podobne, 30 rs.; krzeseł dębowych sześć, po 3 rs. sztuka; stolik mahoniowy damski, rs. 6—drugi rs. 2; wanna dębowa do kąpieli, rs. 2; dwie stągiewki, po 75 kop.; balja duża, rs. 2; łóżko składane, drewniane, rs. 1, oraz różne galanteryjne drobiazgi i książki.—Wiadomość u stróża w Jerozolimskiej Alei Nr 36, od godz. 12 w południe do 4.
—22857—2—2

Żądane jest natychmiast kupno

APTEKI

na prowincji, za summę od 7,000 do 8,000 rs.; osoby interesowane raczą szczegółową informację nadesłać pod adresem: Widok Nr 11, S. Obrąpalski w Warszawie. —22769—2—3

Potrzebną jest

Tokarnia żelazna,

używana, w dobrym stanie, długości mniej więcej stóp 10, wysokości do kiernerow cali 8—12, zaopatrzoną z vorgelegem leitspindlem i z należącemi kółkami.— Oferty proszę składać przy ulicy Złotej Nr 8.—A. Konczak.
—22800—2—3

Za bardzo nizką cenę, jest do sprzedania

DOLMAN,

okrycie damskie, francuzkie, nowe.—Plac Ś-go Aleksandra, domu Nr 7, w mieszkaniu Nr 8.
—22819—2—3

RS. 1,000

do wypożyczenia na dobry procent, z gwarancją hypoteczną, lub za poręczeniem, w całości lub częściowo.—Adres w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 100.—Życzy się również objąć **zarząd domu za mieszkanie.**
—22792—2—2

Wata z Puchu Edrodonowego,

poleca polska fabryka waty.
Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.
Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.
—20427—10—12

Świętokrzyzka Nr 13.

Śledzie Łososiowe i Marynowane przez cały post adwentowy, można dostać w Handlu Wiktuałów. — Ulica Świętokrzyzka Nr 13-ty, wprost Włodzimierskiej.

13 Nr Świętokrzyzka.

3—3—22166—

MEBLE,

Garnitury francuzkie, są do sprzedania, po cenach jak najprzystępniejszych, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki robót tapicerskich, przy ulicy Śliskiej Nr 3, u tapicera. —22762—1—2

Piękny Dom

przynoszący dochodu 8 procent, na dogodnych warunkach do sprzedania.—Kapitału potrzeba 34 tysiące rubli.—Część jednak szacunku można pozostawić. — Życzący kupić, złożą adresy w redakcji Kurjera pod lit. Sns. 3.
—22464—3—3

Śledzie Łososiowe,

marynowane i wędzone, ogórki i korniszony kwaszone, rydze, grzyby, kapusta czerwona na sałaty, ser śmietankowy, pieczywo Łapińskiego trzy razy dziennie świeże. — Poleca się handel Wiktuałów róg Leszna i Solnej.
3—3—22165—



MAGAZYN MEBLI



A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. —20227—12—12

Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę



Meble Orzechowe,

t. j. Garnitur brokatelą kryty; oraz dwie szafy rozbierane, dwa lustra, kozetka i sześć napoleonek, dwa łóżka, szeslong skórą kryty i lampa stołowa — Nowolipie Nr 6-ty, wprost bramy na dole. 4—6—22358—

Wagi Decymalne

Łóżka żelazne
po cenach umiarkowanych, poleca:
Główny Skład
Maurycego Machonbaum.
w Warszawie (Leszno Nr 4, pierwsze piętro).
6—6 — 21644 —

Wałki z waty do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—[illegible]426—12—12

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły świeże

POWIDŁA

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.
20—0—18249—

Jest do sprzedania

Futro męzkie, bobry,

w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość: Leszno Nr 34, 1-sze piętro; od godz. drugiej, 1-sze piętro. —22654—3—3

Ważna wiadomość

dla Panów Obywateli i Rządców domów, zawiadamiam niniejszem, jako utrzymujący **Kantor wywózki nieczystości** przy ulicy Nizkiej Nr 18 nowy, przyjmuję wszelkie zamówienia na wywózkę kloak, tak aparatem Bergera jako też i starym sposobem. Obstalunki będą jak najrychlej uskuteczniane za cenę umiarkowaną. **Gustaw Dittwald.**
—22643—3—3

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera.
—21623—12—12

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjeżdżne na kuracje, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —22710—3—3

Akuszerka O. C.

za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —22349—2—2

Do najęcia od Wielkiej Nocy pod Nr 23 przy ulicy Złotej

Mieszkanie

samo w sobie, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, na lato bardzo przyjemne, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, werendy i kuchni dużej w suterenie, oraz dwa pokoje oddzielne na górze, piwnica i różne schowanka; mieszkanie to może być wynajęte i bez dwóch pokoi na górze, ogród należy do tegoż mieszkania. Nawet na jaki zakład lub pensję jest dogodne. 4—6—22527—

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

kawalerski, z meblami, usługą i opałem.—Adres pod lit F. A., uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warsz. —22650—3—3

Jest do wynajęcia od Nowego Roku

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, za rs. 15 miesięcznie.—Ulica Nowy-Świat Nr 58,—wiadomość u stróża. —22642—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia

LOKAL,

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, korytarza z komorką i schowankiem, piwnicy i góry wspólnej.—Rozkład pokoi bardzo dogodny, a przytem wszystkie wygody jak: zlew, wodociąg i dzwonki elektryczne we wszystkich pokojach.—Lokal ten jest do najęcia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 260.—Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2; obejrzeć można każdego czasu. —22686—4—6

Mieszkanie

na 1-m piętrze, składające się z dużego salonu, sześciu pokoi umeblowanych, kuchni, stajni i wozowni, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Jerozolimskiej w domu Nr 21.—Tamże do sprzedania Kareta bardzo mało używana za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu u lokaja Grzegorza. 3—3—22248—

Jest do sprzedania



Koń,

wałach, ciemno - gniady, w szóstym roku, rosły i silnej budowy, bez żadnej wady, chodzi w pojedyncze i w parze. Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 4, u gospodarza.
—22787—2—3

POKÓJ

frontowy, obszerny, z meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, róg Zielnej i Próżnej Nr 34, mieszkania 5 od godz. 3 do 5. —22666—3—3

Potrzebne są od Nowego Roku 1879

Cztery pokoje z kuchnią,

na parterze, oraz obszerny skład lub wozownia.—Wiadomość w Kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej. —22781—2—2

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

elegancko umeblowane, z przedpokojem i pokoikiem dla lokaja.—Zielony Plac Nr 10, miesz. 1.
3—3—22510—

Poszukuje się od Nowego-Roku lub Wielkiejnocy

LOKALU,

złożonego z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, przy ulicach pierwszorzędnych, na 1 lub 2 piętrze. — Oferty piśmienne łaskawie składać uprzejmie w dystylarni W. Mokiejewskiego, ulica Grzybowska Nr 28. —22764—3—3

W Alei Jerozolimskiej Nr 47, za ogrodami Hozera, są do wynajęcia od Nowego Roku następujące

Lokale:

1) 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze od frontu, za rs. 20 miesięcznie; 2) 2 pokoje, kuchnia, na parterze, 12 rs.; 3) 2 pokoje, kuchnia, alkowa, na 1-m piętrze od frontu, 16 rs. 66 kop.; 4) Przedpokój, kuchnia, pokój o dwóch oknach, za 10 rs., oraz 6 pojedynczych pokoi, od 4 do 6 rs. miesięcznie.—Potrzebni są: **Rządca** domu, oraz Dóbr ziemskich—z kaucjami.—Tamże u właściciela domu powziąść można wiadomość o **dzierżawie folwarku**, 28 włók przestrzeni, z łąkami pod Warszawą. — Folwark ten może być sprzedanym. —22747—3—3

Pokoje umeblowane,

do odnajęcia po dwa razem lub oddzielnie, suche i ciepłe, wraz z usługą i samowarem.—Chmielna Nr 1 domu, w bramie na prawo na schody, 1-sze piętro, drzwi Nr 3, na prawo.
—22707—2—3

Potrzebne jest zaraz lub od 1 Stycznia 1879 r.

Mieszkanie,

składające się z trzech lub czterech pokoi, pomiedzy któremi jeden ma być większych rozmiarów, na ulicach: Brackiej, Widok, Marszałkowskiej, Świętokrzyzkiej, lub w blizkości tychże. Ktoby takowe miał do wynajęcia niech raczy dać znać do kantoru dystylarni W. J. Fuchsa, na rogu Brackiej i Żórawiej.
6—6—22488—

Na Nowym-Świecie pod Nrem 25,

APARTAMENT

z siedmiu pokoi z kuchnią, piwnicami, drwalką, urządzony z możebnemi wygodami, jest do wynajęcia rocznie, w każdym czasie.—Mieszkanie rządcy, stróż wskaże. —22729—3—6

Nagrody rs. 20.

Jadąc dorożką z Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Długą, Trębacką, placem Teatralnym i Bielańską, zgubiono **Pugilares** skórzany zawierający przez kart wizytowych, różne listy i sto dziewiętnaście rubli w biletach bankowych. Rzetelny znalazca raczy się zgłosić z powyższem wynagrodzeniem do redakcji Kurjera Warszawskiego. —22795—2—3

W dniu 2-gim grudnia zginął

PIES ŻÓŁTY

wyżeł pointer, znaki szczególne: wszystkie 4 końce łap i strzałka biała, a na prawym boku ma bliznę, łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Wronią Nr 19, za stosowne wynagrodzenie. Nieprawny posiadacz sądownie poszukiwany będzie. —22788—2—3

Dnia 5 b. m. idąc z poczty ulicą Szpitalną do Alei Jerozolimskiej, zgubiono

List z 50-ma rublami

i książeczka legitymacyjna, na imie Marji Fedorowicz.—Łaskawy znalazca raczy oddać w Kiosku wprost kolei Wiedeńskiej, za nagrodą jaką sam naznaczy. —22862—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.